TEMAT TYGODNIA: Jak sprawić, by w mieście zrobiło się czyściej? STR. 5

4,90 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 3350 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

22 września 2025

NR 38 (3554)

ISSN 0239-2941

38 >

Numer w sprzedaży do 28 września 2025 r.

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

ŻYCIE BYTOMSKIE

BYTOM

Półmaraton za nami: biegli, maszerowali i jechali w słońcu

STR. 19



GRZEGORZ GOIK

Wszystkie twarze gwiazdy



Marcin Hałaś

Joanna Kściuczyk-Jędrusik jest największą gwiazdą Opery Śląskiej przełomu XX i XXI wieku. Zadziwia wszechstronnością: potrafi być Halką, Madamą Buterfly, śpiewa wielkie partie dramatyczne, ale również piosenki Edith Piaf i Marleną Dietrich. Nie jest jednak aartystką zachowującą się jak gwiazda - cechuje ją swoisty gen śląskiej solidności i życzliwość wobec ludzi.

PISZEMY O NIEJ NA STR. 11

BYTOM, RADZIONKÓW

Kogo nie zgarną do izby wytrzeźwień?

STR. 3

BYTOM, RADZIONKÓW

Czasy są niepewne, więc dowiedz się, gdzie jest twój schron

STR. 4

BYTOM

Podwójne urodziny na wąskich torach

STR. 10



BYTOM.PL

www.zyciebytomskie.pl
Wasze Życie w internecie 24/7

PEC BYTOM

STR. 9

eprasa.pl 1c00b15651

Tomasz Nowak
tomasz.nowak@zyciebytomskie.pl
tel: 501 296 755



Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Waszym zdaniem

Dlaczego cztery autobusy jadące z bytomskiego dworca do Szombierek startują z dwóch różnych, oddalonych od siebie peronów? Przecież to absurdalne utrudnianie życia podróżnym, zwłaszcza tym starszym wiekiem i schorowanym, dla których bieganie po dworcu jest wielkim, męczącym kłopotem. Czy nie można przenieść tych wszystkich autobusów w jedno miejsce?

Jan Bertold

Piszecie dużo o tym, że osoby, które nie segregują odpadów będą karane podwójnymi opłatami, a nawet już są. To oczywiste, skoro mamy segregować, to powinniśmy to robić. Ale dzisiejsze zasady są niesprawiedliwe, bo kary dosięgają wszystkich, niezależnie od tego, jak się zachowują. Taka odpowiedzialność zbiorowa to droga na skróty. Zdaję sobie sprawę, że nie da się sprawdzić dokładnie, kto nie segreguje, ale czemu reszta ma ponosić konsekwencje? Czy mamy się nawzajem pilnować i donosić na siebie?

Anna Ptak

Bardzo mnie interesuje jak będzie wyglądał zwrot butelek i puszek w systemie kaucyjnym. Przecież w Polsce w ciągu 35 lat nie potrafiono zorganizować odbioru szklanych butelek wielokrotnego użytku - wiele sklepów ich przyjęcie uzależniało od okazania paragonu, potwierdzającego że piwo (bo o takie butelki chodziło) zostało u nich kupione. A teraz mają być skupowane wszystkie butelki - szklane, plastikowe i na dodatek puszki po napojach. Moim zdaniem albo operatorzy systemu kaucyjnego okażą się czarodziejami, albo wszystko się rypnie i będziemy tracili czas oraz nerwy, próbując odzyskać kaucje za plastikowe butelki czy za puszki po piwie.

Lech Baczmański

Obstawianie Bytomia słupkami idzie w najlepsze. Na przykład po co ustawiono biało-czerwone słupki na Rynku, na rogu za wieżowcem Gloria? Wjazdu na Rynek nie zagradzają, a po prostu nie wyglądają zbyt ładnie. Lepiej by w pobliżu tego miejsca uzupełniono braki kostki brukowej.

Franciszek Kamiński

Andrzej Kądziołka dołączył do galerii hokejowych sław

BYTOM. BEZ WĄTPIENIA MU SIĘ TO NALEŻAŁO. UTYTUŁOWANY BYŁY HOKEISTA POLONII BYTOM ANDRZEJ KĄDZIOŁKA JAKO CZWARTY DOŁĄCZYŁ DO GALERII SŁAW NIEBIESKO-CZERWONYCH. KOSZULKA Z JEGO NAZWISKIEM ZAWISŁA POD DACHEM LODOWISKA IM. BRACI NIKODEMOWICZÓW.

Tomasz Nowak

Popularny, niezwykle lubiany i ceniony przez kibiców „Guma", bo tak Kądziołkę nazywano spędził w bytomskim klubie wiele lat grając na pozycji lewego obrońcy. Był jego podporą w najlepszych, złotych czasach, a więc pod koniec lat osiemdziesiątych i na przełomie osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, ale nie tylko wtedy. Kądziołka ma swój ogromny udział w zdobyciu wszystkich sześciu tytułów mistrzowskich hokejowej Polonii. To rzadki wyczyn.

Dwukrotny olimpijczyk

Błyszczał i wykazywał się ogromnymi umiejętnościami nie tylko w lidze, w której zdobył 100 goli. Doceniany przez kolejnych selekcjonerów zakładał też koszulkę z orłem na piersiach. W reprezentacji Polski rozegrał 133 spotkania, w tym dwukrotnie brał udział w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich: w Calgary i Albertville. Poza tym wystąpił na dziewięciu mistrzostwach świata.



BYTOM.PL

Andrzej Kądziołka, Tadeusz Nikodemowicz i Mariusz Wołosz

Ceremonię uhonorowania wybitnego zawodnika, który po zakończeniu kariery został strażnikiem miejskim, zorganizowano przed starciem inaugurującym powrót bytomian do hokejowej ekstraklasy. Koszulka zawodnika z numerem 16 wśród wiwatów licznie zgromadzonych kibiców zawisła pod dachem lodowiska im. Braci Nikodemowiczów w ekskluzywnym towarzystwie. Tuż obok koszulek innych mistrzów Polonii: Mariusza Puzio, Franciszka Kukli i Krystiana Sikorskiego.

Zdjęcie z trenerem

Wcześniej autentycznie wzruszony i gromko oklaskiwany przez publiczność Kądziołka pozował do zdjęć ze swym dawnym trenerem, Tadeuszem Nikodemowiczem oraz prezydentem naszego miasta, Mariuszem Wołoszem. W ręku trzymał kolejną koszulkę, tym razem oprawioną w ramki i schowaną za pleksi. Tę zabrał sobie na pamiątkę do domu. ■

CYTAT TYGODNIA

> ***Jesteś tolerancyjny? To za mało. Włączanie i równe traktowania każdego to coś znacznie więcej.***

Beata Adamczyk-Nowak, bytomska radna i liderka Miechowickiej Grupy Biegowej

LICZBA TYGODNIA

14

tyle doliczonych minut meczu Bundesligi upłynęło, kiedy to na listę strzelców wpisał się wychowanek Szombierek Bytom, Jakub Kamiński.

Gra on obecnie w 1. FC Koeln, a gola w 104 minucie spotkania, który ustalił wynik na 3:3 wbił on swemu reprezentacyjnemu koledze Kamilowi Grabarze. Ten ostatni strzeże bramki Wolfsburga.

to moje ŻYCIE



ARCHIWUM

Jurij od wielu lat mieszka w Bytomiu i regularnie sprawdza informacje o mieście na stronach „Życia Bytomskiego". Sam uprawia sport, więc szuka informacji na temat innych zawodników. Lubi czytać o sztukach walki, hokeju i piłkarzach. – Ciekawi mnie to, co dzieje się na różnych boiskach, bo każdy sport wymaga od człowieka wielkiego zaangażowania, wysiłku, talentu. Podziwiam tych ludzi i im kibicuję. Poza tym dobrze też dowiedzieć się, co słychać w mieście, warto czytać waszą gazetę - mówi.

wydarzy się

SUCHA GÓRA> 24 września i 1 października o godz. 17:30 w siedzibie OSP odbędą się warsztaty w ramach projektu „Kaj moja Oma i Opa – zachować dziedzictwo Suchej Góry". Udział w nich jest bezpłatny, a uczestnicy dowiedzą się, jak troszczyć się o dziedzictwo ukryte w szufladach i albumach, a więc stare, rodzinne fotografie. Pokazane zostaną sposoby ich opisywania, skanowania i porządkowania, tak by wspomnienia mogły towarzyszyć kolejnym pokoleniom.

ŚRÓDMIEŚCIE> 25 września o godz. 16 czeka nas kolejne wydarzenia w ramach czwartkowych spotkań u Kresowian. W Centrum Kresowym przy ul. Moniuszki gościć będzie Wojciech J. Poczachowski, dyrektor Polskiego radia oraz Domu Polskiego w Düsseldorfie. Temat: „Rozmowy niekontrolowane".

eprasa.pl 1c00b15651

Do naszej Izby Wytrzeźwień obcych już nie zwozimy

BYTOM, RADZIONKÓW. BYTOMSKA IZBA WYTRZEŹWIEŃ NIE ZOSTANIE ZAMKNIĘTA. OD POCZĄTKU TEGO ROKU NIE SĄ DO NIEJ DOSTARCZANI MIESZKAŃCY INNYCH MIAST, BO TO Z WIELU POWODÓW NIEOPŁACALNE. RADZIONKÓW SWOJEJ IZBY W OGÓLE NIE MA, A TAMTEJSI RADNI SWEGO CZASU NIE ZGODZILI SIĘ NA TO, BY W BUDŻECIE ZABEZPIECZYĆ ŚRODKI NA NA WOŻENIE PIJANYCH DO INNYCH PLACÓWEK.

Tomasz Nowak

Pić trzeba umieć - każdy to wie. Przynajmniej teoretycznie. Kto nie potrafi, ten może trafić do izby wytrzeźwień. Dostarczane tam są - najczęściej wbrew swej woli i nierzadko przy ostrych protestach, a czasem nawet głośnych awanturach - osoby, które po upiciu się stwarzają realne zagrożenie dla siebie lub też dla innych.

Chodzi zatem na przykład o prowodyrów awantur domowych, czy ulicznych, ale też o tych, którzy po spożyciu zasypiają gdzieś na ławce, czy zalani w trupa zalegają gdzie popadnie, tracąc kompletnie kontrolę nad sobą. Minęły natomiast czasy milicyjne, kiedy to do izby zgarniano tylko za to tylko, że ktoś był pod wpływem w miejscu publicznym. Teraz takiej osobie, jeśli tylko zachowuje się odpowiednio, zupełnie nic nie grozi.



FREEPIK

Nie przesadzaj z alkoholem, bo trafisz do izby wytrzeźwień

11 pijanych codziennie

Mimo to drzwi w bytomskiej izbie wytrzeźwień niemal się nie zamykają. W minionym roku skorzystało z niej - choć w tym przypadku to chyba mało odpowiednie słowo - aż 3 947 osób, czyli średnio licząc niemal 11 każdego dnia. Trzeba jednak pamiętać, że nie wszyscy byli bytomianami. Tak po prawdzie aż 1272 osób z tej masy, to mieszkańcy innych miast, czasem nawet odległych.

Wielu z nich przywieziono do usytuowanej przy ulicy Tarnogórskiej placówki zgodnie z umową zawartą pomiędzy jakąś gminą, a Bytomiem. Chodzi o gminy nie mające swoich izb wytrzeźwień i za stosowną opłatą wywożących swoich pijanych do nas, by tam doszli do siebie. Na takie rozwiązanie i świadczenie specyficznych usług innym decyduje się wiele miast.

Ale ostatnio sporo z tego rezygnuje. Bytom zrobił to z początkiem bieżącego roku. Dlaczego? Powodów jest kilka. Po pierwsze spora grupa dostarczonych do nas w stanie zamroczenia mieszkańców innych ośrodków nie zamierzała już wracać do siebie (lub też nie było ją na to stać) i snuła się po naszym mieście, nierzadko nadal interesując się jedynie tym, by się napić. A ponieważ swoich lumpów mamy aż za tyle, to kolejnych nie potrzebowaliśmy, co zresztą wielokrotnie podkreślali skarżący się na przesiadujących w różnych miejscach pijaczków bytomianie.

To się nie opłaci

Ważny był też aspekt finansowy. Pobyt w izbie wytrzeźwień jest kosztowny niemal tak samo, jak doba w hotelu z najwyższej półki, choć warunki są diametralnie odmienne. Dość powiedzieć, że w izbie nie mamy co liczyć nawet na śniadanie o klinie nawet nie wspominając. Do niedawna delikwentowi opuszczającemu placówkę wystawiano rachunek opiewający na 437 złotych i 81 groszy. W połowie czerwca stawka jeszcze poszła w górę, bo teraz trzeba zapłacić 453, 57 zl.

Wydawałoby się zatem, że przy takim obłożeniu prowadzenie izby jest bardzo opłacalne, ale nic bardziej mylnego. Jej utrzymanie jest strasznie kosztowne, bo trzeba sfinansować wiele wymagań stawianych przez przepisy. Dość powiedzieć, że w roku 2024 funkcjonowanie bytomskiej Izby Wytrzeźwień pochłonęło przeszło 2,6 mln. Tymczasem spośród trafiających tam rachunek płaci zaledwie co piąty. Co więcej, od wielu niepłacących ściągnięcie pieniędzy jest niemal niemożliwe.

Radni nie dali kasy

Dlatego też przez pewien czas rozważano zamknięcie naszej Izby, jak zrobiono w kilku miastach naszego regionu (niedawno w Chorzowie). Ostatecznie stanęło na wspomnianej zmianie zasad działania, nie podpisujemy już porozumień z innymi miastami. Nie oznacza to jednak, że nie trafiają na Tarnogórską pijacy spoza Bytomia. Trafiają, jeśli zgarniani są z naszych ulic, bo też i tu wcześniej przybyli. Różnica w liczbach jest od razu zauważalna. Spoza Bytomia w tym roku przyjęto 270 osób, zaś wszystkich było 2050. Średnia przyjęć zatem znacznie spadła. W efekcie do końca sierpnia Izba kosztowała nas prawie 1,9 mln.

W Radzionkowie mający większość radni opozycji nie zgodzili się na to, by w budżecie zabezpieczać środki na odwożenie kwalifikujących się do tego mieszkańców do izb wytrzeźwień w innych miastach. Aż pewnego dnia jeden z rajców zadzwonił do Straży Miejskiej, by zajęła się pijanym leżącym na ulicy. Gdy usłyszał, że przecież nie ma na to funduszy, wrócono do tematu na forum Rady Miasta. Ostatecznie wyraziła ona zgodę na sfinansowanie pięciu transportów nietrzeźwych do pozaradzionkowskich placówek. Dotąd tej puli nie ruszono. ■

MIASTO

453 zł. i 57 gr.

tyle od czerwca kosztuje wizyta w izbie wytrzeźwień

ROZBARK

Powstało Centrum Transformacji Energetycznej

Centrum Transformacji Energetycznej na Skarpie powstało na terenie dawnej kopalni Rozbark. Zorganizowaną w zeszły wtorek ceremonię jego otwarcia poprzedziła konferencja naukowa zatytułowana: „KWK Rozbark - Model Transformacji Energetycznej". W jej trakcie dyskutowano o tym, jak magazynować energię oraz jak ją bilansować, a także zastanawiano się nad tym, jaką rolę powinien odegrać samorząd w procesie przemian energetycznych.

Trudno znaleźć pogórniczy teren lepiej i w bogatszy sposób zagospodarowany po likwidacji kopalni, niż właśnie ten zajmowany kiedyś przez Rozbark. Podczas konferencji przypomniał o tym prezydent Bytomia, Mariusz Wołosz, który mówił: - Rewitalizacja terenów po dawnej KWK Rozbark jest doskonałym przykładem, jak powinno wyglądać zagospodarowanie pokopalnianych obszarów, gdzie ponad dwadzieścia lat temu fedrowano jeszcze węgiel. Działają już tutaj m.in.: teatr, nowoczesne Centrum Sportów Wspinaczkowych i Siłowych, Mieszkanie Rozbarskie, zaś dzisiaj otwarto Centrum Transformacji Energetycznej.



BYTOM.PL

Jednym z prelegentów podczas konferencji był prezydent Mariusz Wołosz

Wzór dla innych regionów

Z kolei prezes Skarpy Bytom, Dobromir Bujak dodawał: - Przemysłowe dziedzictwo Bytomia to nasza tożsamość, ale musimy patrzeć w przyszłość. Konferencja to idealna okazja, aby pokazać, jak tereny postindustrialne mogą zyskać nowe życie, stając się centrami innowacji i ekologii. Chcemy, aby nasze Centrum Transformacji Energetycznej stało się wzorem dla innych regionów, jak skutecznie łączyć rewitalizację z zieloną transformacją.

Uczestnicy spotkania omówili praktyczne aspekty zielonej transformacji, opartej na rzeczywistych doświadczeniach z rewitalizacji terenów poprzemysłowych. Kolejni prelegenci przedstawiali praktyczne przykłady wdrożenia systemów zarządzania energią na terenie dawnej bytomskiej kopalni. Poza tym omówili też rolę odnawialnych źródeł energii, a zwłaszcza wodoru oraz biogazu, a także rozmawiali o tym, jakie technologie mogą zostać zastosowane dla transformacji energetycznej w gminach.

Zielony kwartał

Centrum Transformacji Energetycznej, czyli tak zwany zielony kwartał. Wykorzystuje on do produkcji energii elektrycznej infrastrukturę odnawialnych źródeł energii i zajmuje się jej magazynowaniem. W jego skład wchodzą m.in.: panele fotowoltaiczne na zadaszeniach, magazyn energii wraz z systemem sterowania i cała niezbędna infrastruktura oraz zagospodarowanie terenów zielonych. **TON**

eprasa.pl 1c00b15651

Sprawdź, gdzie możesz się schronić

BYTOM, RADZIONKÓW. CZASY MAMY DOŚĆ NIEPEWNE, WIĘC TAKIE INFORMACJE SĄ NAM NIEZBĘDNIE POTRZEBNE. DLATEGO WARTO SKORZYSTAĆ Z APLIKACJI „SCHRONY" I DOWIEDZIEĆ SIĘ, DOKĄD CZYM PRĘDZEJ UDAĆ SIĘ W SYTUACJI ZAGROŻENIA.

Tomasz Nowak

Wielu z nas nie ma pojęcia, jak zachować się w razie ogłoszonej ewakuacji. Co robić, czy zostać w domu, czy też udać się do schronu? A skoro tak, to gdzie go znaleźć? Dwa lata temu inwentaryzację tego typu obiektów, które podczas ataku zbrojnego, czy klęski żywiołowej mogą posłużyć jako miejsca schronienia przeprowadziła Państwowa Straż Pożarna. Efektem tego jest aplikacja „Schrony" pozwalająca każdemu z nas sprawdzić, gdzie najbliżej naszego miejsca zamieszkania usytuowany jest obiekt dający bezpieczeństwo.

Aplikacja pośród wszystkich spisanych i zweryfikowanych przez strażaków obiektów obejmuje także te ulokowane w Bytomiu i Radzionkowie. Podaje ich dokładną lokalizację, przeznaczenie, a także wyznacza liczbę osób, które mogą się w nich schronić.

Jak to obsłużyć?

Co ciekawe uwzględniony jest podział na schrony (to miejsca muszące spełniać określone warunki) oraz budowle ochronne (to mogą być na przykład podziemne parkingi lub piwnice wielkich, solidnych budynków). Do tego dochodzi lista działających w okolicy jednostek straży pożarnych: państwowych i ochotniczych.



BYTOM.PL

Dawny schron kopalni Szombierki zostanie zaadaptowany na potrzeby obrony cywilnej

Sprawdziliśmy, aplikacja działa, ale nie do końca sprawnie. Zauważyli to też inni starający się ją przetestować. Ale jak nam podpowiedzieli urzędnicy gminni szukając najbliższego schronu najlepiej wpisać w wyszukiwarkę dokładny adres naszego miejsca pobytu, podając ulice i numer domu.

Potraktujmy to poważnie

W Bytomiu mamy wiele schronów i innych tego typu obiektów. Przez wiele ostatnich lat mało kogo one interesowały, podobnie jak niektórym wydające się nawet jako uciążliwe i zbędne cykliczne testy syren alarmowych. Ale teraz napięta sytuacja międzynarodowa sprawia, że musimy zacząć traktować kwestie naszego bezpieczeństwa znacznie poważniej, głównie dla naszego dobra. Z tej też przyczyny jak już informowaliśmy miasto przejęło schron dawnej kopalni Szombierki i zaadaptuje go na własne potrzeby.

Warto też podkreślić, że obecnie Straż Pożarna wraz z Powiatowym Inspektorem Nadzoru Budowlanego oraz przy współpracy z Wydziałem Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miejskiego w Bytomiu dokonują ponownego przeglądu wspomnianych miejsc.

Jak się zachować?

Przypomnijmy przy okazji, że w sytuacji zagrożenia bardzo ważne jest możliwie szybkie znalezienie bezpiecznego miejsca, gwarantującego ochronę przed bezpośrednimi skutkami ewentualnego ataku czy klęski żywiołowej. Taki punkty usytuowane są pod ziemią lub w solidnie zbudowanych budynkach, takich jak piwnice, garaże wielopoziomowe, kościoły czy inne duże obiekty.

Pamiętajmy jednocześnie, by unikać miejsc położonych w sąsiedztwie okien i drzwiach zewnętrznych. Najbardziej bezpieczne zdaniem specjalistów są wnętrza budynków, położone w głębi kondygnacji, z dala od ścian zewnętrznych. Jeśli zajdzie konieczność ukrycia się w budynku mieszkalnym, należy starać się wybierać miejsca położone w piwnicy. Równie ważny jest dostęp do wody, jedzenia i apteczki. ■

Pracująca sobota w wydziałach: Komunikacji i Spraw Obywatelskich.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców Bytomia, Urząd Miejski w Bytomiu będzie cyklicznie otwierał się w soboty dla klientów. Już w sobotę, 27 września w Urzędzie Miejskim w Bytomiu w godz. od 9.00 do 13.00 mieszkańcy będą mogli załatwić sprawy w Wydziale Spraw Obywatelskich i Wydziale Komunikacji.

Co będzie można załatwić podczas pracującej soboty w budynku przy ul. Parkowej 2? W Wydziale Komunikacji Urzędu Miejskiego w Bytomiu będzie można dokonać m.in. rejestracji pojazdu, odebrać stały dowód rejestracyjny, wymienić dowód rejestracyjny, zgłosić zbycie pojazdu, zawnioskować o wydanie wtórnika dokumentu. Natomiast przy stanowisku obsługowym dotyczącym prawa jazdy będzie możliwość złożenia wniosku na wymianę dokumentu, wniosku na profil kandydata na kierowcę (PKK) lub profil kierowcy zawodowego (PKZ), wydania międzynarodowego prawa jazdy oraz odbioru prawa jazdy.

W sobotę 27 września mieszkańcy będą mogli również złożyć wniosek na wydanie dowodu osobistego w pokoju numer 116, a w pokoju nr 113 odebrać dowód, zastrzec lub zgłosić jego utratę.

Uwaga! W sobotę w godz. od 9:00 do 13:00 będzie można złożyć również dokumenty w Punkcie Informacyjnym znajdującym się w budynku Urzędu Miejskiego w Bytomiu przy ul. Parkowej 2. Obsługa klienta odbywać się będzie na podstawie biletu pobranego w biletomacie lub wizyt umówionych przez Internet. Warto zaznaczyć, że opłaty będzie można dokonać wyłącznie kartą płatniczą przy stanowisku obsługi. Jeśli opłata realizowana była na poczcie lub przelewem na konto bankowe, należy przedłożyć potwierdzenie dokonanej transakcji.

Kolejna pracująca sobota w Wydziałach Komunikacji oraz Spraw Obywatelskich: 25 października, godz. 9.00-13.00;

BYTOM

REKLAMA

eprasa.pl 1c00b15651

Śmieci, tekstylia i kontenery, czyli jak sprawić, by Bytom był czystszy

BYTOM. NIE SEGREGUJEMY ŚMIECI. W EFEKCIE URZĘDNICY MUSZĄ NAKŁADAĆ KARY, NA ULICACH JEST BRUDNO, A UBRANIA WYSYPUJĄ SIĘ Z KONTENERÓW PCK. CZY JEST NA TO RADA?



Kontenery PCK. Nikt nie odbiera odzieży, ale wciąż stoją i mieszkańcy wciąż wynoszą do nich swoje ciuchy

Małgorzata Himmel

Mieszkańcy narzekają na brudne ulice, ubrania walające się koło kontenerów, narzekają na kary za brak segregacji śmieci i podwyżki opłat. Czy to dla nas takie trudne, by wrzucić plastik, szkoło i papier do oddzielnych pojemników? A ubrania? Przy obecnych minimalnych cenach nawet w znanych sieciówkach, ubrań można mieć tyle, że pękają szafy i komody. Co nam nie pasuje, wyszło z mody albo już się nam znudziło, najłatwiej zapakować do worka i wyrzucić byle gdzie. Choć po Bytomiu jeżdżą mobilne PSZOki, jest Rzeczodzielnia a nawet olejomat, to ludziom i tak po prostu nie chce się segregować. I potem na ulicach jest tak, że tylko...narzekać.

Kontenery PCK mają zniknąć z ulic

Wielki problem stanowią kontenery na ubrania, które od wielu lat były stałym elementem na naszych ulicach. Ich cel był prosty: nie marnować ubrań, które można przekazać potrzebującym. Z czasem ludzie coraz więcej wrzucali a coraz mniej było tych, którzy z tych ubrań korzystali. Było to widać po przepełnionych kontenerach, ciuchy walały się wokół.

– Niedawno musiałam się przeprowadzić do mniejszego mieszkania. Miałam taką ilość ubrań dla siebie i dwojga dzieci, że nie nie było możliwości, aby to wszystko zabrać ze sobą. Niektóre rozdałam koleżankom, inne do MOPSów, część do kontenera. Jakiś czas temu jeszcze opłacało się sprzedawać używane rzeczy na portalach, ale teraz to już czasem więcej trzeba wydać na przesyłkę niż to jest warte. Dzwoniłam do zakonnic, które pomagają ubogim kobietom, ale i tam nie było chętnych. Usłyszałam, że ubrań mają całe stosy i mam niczego nie przynosić – opowiada Katarzyna z Bytomia.

38 nielegalnych kontenerów w Bytomiu

To, co niepotrzebne, zwykle sprawia najwięcej kłopotów. Takie są spowodowane właśnie przez kontenery na ubrania PCK. Bo wszyscy już chyba o nich zapomnieli.



Kosze na śmieci 100 m od Rynku w Bytomiu

– Umowa zawarta pomiędzy Miejskim Zarządem Dróg i Mostów, a PCK obowiązywała do dnia 31 sierpnia 2025 roku i z woli Polskiego Czerwonego Krzyża nie została przedłużona z powodu nagłego zakończenie współpracy PCK z odbiorcą odpadów odzieżowych spółką WTÓRPOL Sp. z o.o - tłumaczy Tomasz Sanecki z UM w Bytomiu.

Umowa z PCK zawarta była do 31 sierpnia 2025 roku i dotyczyła 38 kontenerów ustawionych w 20 lokalizacjach. Czynsz dzierżawny obliczony został na kwotę 561,81 zł brutto miesięcznie. Sanecki dodaje, że pracownicy MZDiM średnio dwa razy w tygodniu interweniują w sprawie utrzymania czystości i porządku w sąsiedztwie kontenerów na odzież zgłaszając sprawę PCK. Miejski Zarząd Dróg i Mostów poinformował PCK w piśmie z 20 sierpnia 2025 r. o konieczności usunięcia kontenerów do dnia 31 sierpnia 2025 r., jednak do dziś nie zostało to w pełni zrealizowane.

W związku z powyższym aktualnie naliczana jest opłata za bezumowne korzystanie z gruntu. – Warto zaznaczyć, że PCK zawierał również umowy z innymi podmiotami gospodarującymi nieruchomościami na terenie naszego miasta, takimi jak spółdzielnie, wspólnoty mieszkaniowe i przedsiębiorstwa prywatne. O informacje jakie są to podmioty i gdzie występują jeszcze kontenery PCK na terenach nie należących do gminy Bytom, proszę kierować pytania bezpośrednio do Polskiego Czerwonego Krzyża– komentuje Tomasz Sanecki.

> ***W Bytomiu umowa z PCK zawarta była do 31 sierpnia 2025 roku i dotyczyła 38 kontenerów ustawionych w 20 lokalizacjach. Czynsz dzierżawny obliczony został na kwotę 561,81 zł brutto miesięcznie***

PCK? Bez kontraktu...

Ponadto PCK informuje, że jest zmuszony znacznie ograniczyć działania dotyczące zbiórki odzieży używanej do kontenerów ze znakiem PCK ze względu na wypowiedzenie nam przez firmę Wtórpol umów o współpracy. Operator ten odpowiadał za logistykę i sprzedaż zbieranych tekstyliów, z których dochód wspierał nasze działania pomocowe. Powodem zakończenia współpracy, podawanym przez operatora są zmiany w prawie, które weszły w życie z początkiem 2025 roku, wpływające na sposób klasyfikowania i gospodarowania tekstyliami. W jego ocenie zmiany te doprowadziły do pogorszenia jakości odzieży zbieranej do kontenerów i znacznego wzrostu kosztów jej utylizacji. Obecnie firma rozpoczęła zwózkę kontenerów oznaczonych znakiem PCK, a proces ten będzie kontynuowany w najbliższym czasie.

Czy wszystkie kontenery znikną w najbliższych tygodniach z naszych ulic? Tak powinno być, bo w przeciwnym razie PCK będzie musiał zapłacić kary finansowe.

Oddaj ubrania do punktu PCK

Polski Czerwony Krzyż przez ponad tydzień nie udzielił nam odpowiedzi, kiedy zabierze kontenery z Bytomia i Radzionkowa. Natomiast na swojej stronie zamieścił szereg oświadczeń. Wynika z nich, że program „Tekstylia" dobiegł końca. Sukcesywnie zmniejsza się liczba pojemników na odzież oznaczonych logo PCK, a docelowo znikną one w całej Polsce.

Obecnie darczyńcy, którzy chcą przekazać ubrania, pościel, pluszaki czy buty w dobrym stanie, mogą to zrobić, odwożąc wyprane rzeczy do najbliższego oddziału PCK. Ci, którzy decydują się zostawić tekstylia w pojemnikach, powinni zwrócić uwagę na ich oznaczenie. Tylko te ze znakiem PCK służą naszej statutowej, dobroczynnej działalności, więc jeśli nawet w bezpośrednim sąsiedztwie pojemników PCK znajduje się pojemnik z logo innej instytucji lub w żaden sposób nieoznakowany, nie należy on do PCK. Pojemniki mają znak czerwonego krzyża oraz dane kontaktowe do lokalnego oddziału PCK, co umożliwia szybką weryfikację, czy dany pojemnik objęty jest akcją oraz zgłaszanie nieprawidłowości, takich jak uszkodzenia czy przepełnienie.

W całej Polsce PCK miał 28 000 kontenerów. Posprzątać ten bałagan nie będzie łatwo. ■

Waszym zdaniem

Marta Kowalska



Musimy dbać o środowisko, a segregacja śmieci to najprostszy sposób, by uratować naszą planetę. Wydawało mi się, że świadomość ludzi w tym zakresie jest duża i wiedzą, co do nich należy, ale chyba ich przeceniam. Ja nie wyobrażam sobie wymieszać śmieci i wyrzucić je była gdzie po prostu z lenistwa.

Dariusz Tymkowiak



Ludzie starszej daty nie zdają sobie sprawy z tego, że ważne jest segregowanie odpadów, bo żyli przez długi czas w społeczeństwie, które tego nie robiło. Kto jest bardziej uświadomiony, ten na pewno nie lekceważy takich spraw. Wiele straszych osób powinno uczyć się od młodego pokolenia proekologicznych zachowań.

Mikołaj Zuber



Kto mieszka w bloku, ten rzadko dba o segregację śmieci, bo trudno udowodnić, co kto ma w czarnym worku. Dlatego ważna jest edukacja. Bez zrozumienia powagi tych działań na pewno wiele się nie zmieni. Dobrze, że urzędnicy pomagają w segregacji śmieci, zapewniają mobilne PSZOKi, prowadzą różne zbio®ki elektrośmieci. Warto z tego korzystać.

Anna Wrona



Nie do końca jestem przekonana, czy segregacja śmieci ma sens. Kto wie, co się potem z nimi dzieje? Wiele razy słyszałam opinie, że do śmieciarki i tak trafia wszystko razem. To po co się starać? Czy to tylko propaganda, bo znów ktoś chce na tym zarobić?

eprasa.pl 1c00b15651

Zarząd Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Bytomiu

ogłasza, że w dniu **09.10.2025 r.** o godz. 1200 w sali nr 20 w siedzibie Spółdzielni przy ul. Kolejowej 1A w Bytomiu (II piętro) odbędzie się przetarg w formie licytacji ustnej na zbycie lokalu mieszkalnego stanowiącego własność spółdzielni. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie na rachunek bankowy PKO BP S. A O/Bytom nr 30 1020 2368 0000 2302 0021 8511 wadium, na co najmniej trzy dni przed oznaczoną datą przetargu tj. do dnia **06.10.2025 r.** w wysokości 10% ceny wywoławczej na lokal mieszkalny. Dowód wpłaty należy przedłożyć Komisji Przetargowej przed rozpoczęciem przetargu. Za datę wpłacenia wadium uważa się wpływ środków pieniężnych na rachunek bankowy Spółdzielni. Spółdzielnia może odstąpić od przeprowadzenia przetargu bez podania przyczyn, bądź unieważnić przetarg bez podania przyczyn, o czym poinformuje przez ogłoszenie na stronie internetowej i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Spółdzielni ul. Kolejowa 1A w Bytomiu (III piętro).
Do przetargu Spółdzielnia stawia:

Bytom, ul. Kossaka 26/11– pow. użytkowa 32,50 m².

Mieszkanie położone jest na III piętrze budynku IV kondygnacyjnego, składające się z 1 pokoju, kuchni, łazienki z wc, przedpokoju, posiada ogrzewanie centralne.
Dla ww. lokalu mieszkalnego zostało sporządzone Świadectwo charakterystyki energetycznej budynku (do wglądu w siedzibie Spółdzielni).

Wartość rynkowa lokalu wynosi 140 000,00 zł. Wysokość wadium 14 000,00 zł.

Przedmiotowa sprzedaż podlega opodatkowaniu podatkiem od czynności cywilno-prawnych.
Ponadto z uwagi na umiejscowienie nieruchomości w strefie rewitalizacji będzie zawarta umowa warunkowa, a następnie po rezygnacji Gminy z prawa pierwokupu-umowa przeniesienia własności.

Z lokalem związany będzie udział w nieruchomości wspólnej stanowiącej własność gruntu oraz części budynku i urządzenia nie służące wyłącznie do użytku właścicieli lokali.

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej **www.bsm.bytom.pl,** na tablicy ogłoszeń w siedzibie Spółdzielni oraz telefonicznie pod numerem tel. 32/ 281–12–91 wew. 42.

REKLAMA

-1937-
Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo, najlepsza kawa, najświeższe informacje.

„Życie Bytomskie" w naszej sieci sklepów!

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
- Bytom, ul. Wrocławska 11
- Bytom, Rynek
- Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl

REKLAMA

Marcin Hałaś

publicysta



Czy honorować niemieckiego burmistrza?

Obiecałem jednemu z internautów, obserwujących „Życie Bytomskie" na Facebooku, że odniosę się do jego opinii. Poszło o honorowanie Georga Brüninga - w Bytomiu ma wkrótce stanąć jego pomniczek w formie ławeczki z siedzącym na niej nadburmistrzem. Piszę „pomniczek", bo to będzie raczej rzeźba plenerowa niż pomnik z cokołem (taki jak ma np. hrabia Reden w sąsiednim Chorzowie).

Otóż ów komentator napisał: „ W czasach burmistrzowania Brüninga Beuthen był częścią Niemiec i w ramach Niemiec się rozwijał. Dodajmy że w tamtych czasach władze niemieckie (szczebla centralnego i lokalnego) realizowały politykę, delikatnie mówiąc, szowinistyczno-ksenofobiczną i mówiąc jeszcze delikatniej mało empatyczną wobec Polaków w ogólności (Polski na mapie Europy nie było m.in. wskutek XVIII-wiecznej działalności państwa pruskiego), a w szczególności wobec Górnoślązaków o orientacji polskiej. A więc Herr Brüning działał na rzecz niemieckiego Beuthen, a nie beznarodowego miasta na Górnym Śląsku. A zatem czym sobie zasłużył Herr Brüning (poza przyczynianiem się do rozwoju ówczesnych Niemiec poprzez rozwijanie ówcześnie niemieckiego miasta), żeby obecne władze polskiego Bytomia fundowały mu za publiczne pieniądze ławeczkę pamięci? Rozumiem dbałość o prawdę historyczną czy obiektywną narrację historyczną, ale po co taki denkmal i to za publiczne pieniądze? Czemu to ma służyć? Bo nie można przecież podejrzewać samorządu Bytomia o germanofilię".

Odpowiem tak: rzeczywiście - to nie ulega wątpliwości - Georg Brüning był Niemcem i pracował na rzecz rozwoju niemieckiego miasta. Równocześnie - nie ma żadnych historycznych świadectw ani przesłanek, by sądzić że brał udział w działaniach w ramach tzw. kulturkampf Bismarcka (była to przede wszystkim walka z Kościołem katolickim, a sam Brüning był katolikiem). Nie ma także żadnych historycznych świadectw, iż Brüning brał udział w jakichkolwiek działaniach antypolskich w Beuthen czy na Górnym Śląsku. Co więcej, prasa polska z tamtego czasu odnotowywała, że do Polaków odnosił się dobrze. Na emeryturę przeszedł w roku,w którym wybuchło pierwsze powstanie śląskie. W Plebiscycie głosował zapewne za przynależnością Górnego Śląska do Niemiec, ale to oczywiste - przecież był Niemcem. Zmarł w 1932 roku - w tym samym roku, w którym NSDAP doszła do władzy w Niemczech, nie był zaangażowany w działalność partii faszystowskiej.

Georg Brüning był obywatelem, pracującym dla dobra społeczeństwa w państwie, narodzie i języku, w jakim się urodził. Dobrze zarządzał miastem, którego był menedżerem. Zapewne nie wyobrażał sobie, że to miasto stanie się kiedyś częścią innego państwa - tym bardziej państwa, które w czasie jego życia nie istniało. Jeżeli dzisiaj honorujemy w Bytomiu Brüninga, to doceniamy nie tyle Niemca, co człowieka, który owocnie pracował dla swego miasta i dla swojego społeczeństwa, człowieka dzięki któremu miasto, w którym dzisiaj mieszkamy jest piękne (choć było piękniejsze, zanim zostało zniszczone w ciągu kilkudziesięciu lat trwania PRL - państwa komunistycznego, ale rządzonego przez polskich komunistów). I naprawdę bardzo bym chciał, żeby w podobny sposób współcześni Ukraińcy doceniali dzieło i honorowali Polaków, którzy budowali Lwów - np. burmistrza Zimorowicza, prezydentów Ziemiałkowskiego i Ostrowskiego albo Franciszka Smolkę, z którego inicjatywy usypano tam Kopiec Unii Lubelskiej na Wysokim Zamku.

Mirosław Górka

z-ca dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku, wykładowca Akademii Humanistyczno - Ekonomicznej w Łodzi



Niższe ligi, wielka historia

Nie znam jeszcze wyniku meczu Szombierki Bytom kontra ROW Rybnik i wcale mnie to nie martwi. Sam fakt, że spotykają się dwa tak zasłużone kluby, jest już wydarzeniem. Uwielbiam niższe ligi, bo tam piłka ma prawdziwy charakter, bez blichtru i telewizyjnych sztuczek. Kiedy tylko mogę, włóczę się po boiskach A czy B klasy. Tutaj mamy czwartą ligę, ale z historią, której nie da się podważyć. Szombierki to dawny mistrz Polski, klub z pięknym stadionem (pełnym oldschoolowego klimatu, jakiego próżno szukać dziś w nowoczesnych arenach), symbol bytomskiej tradycji i klub z herbem przypominającym o górniczych korzeniach miasta. ROW Rybnik to również duma i tradycja, zielono-czarne barwy i znak, który od lat budzi emocje wśród kibiców i jest częścią lokalnej tożsamości. Oba kluby grały w Ekstraklasie, oba rywalizowały w europejskich pucharach, a Szombierki w roku, w którym się urodziłem, sięgnęły po mistrzostwo Polski.

Śląska piłka przez wiele lat żyła dzięki kopalniom. Z każdą toną węgla płynęły pieniądze, które pozwalały utrzymywać drużyny. Każda dzielnica i każde miasto miały swój klub, a stadion był miejscem spotkań i źródłem dumy. Pamiętam, jak jako dzieciak chodziłem na mecze Rymera i oglądałem pojedynki z Carbo Gliwice, CKS Czeladź, MKS Lędziny, AKS Niwka, Górnikiem Wojkowice czy Grunwaldem Halemba. Stadiony były pełne, kibice żyli tymi spotkaniami, a zawodnicy grali nie tylko dla punktów, ale dla swojej społeczności.

Dziś tamte czasy są już historią. Zamiast kopalnianych milionów są miejskie dotacje i składki członkowskie. Na trybunach coraz mniej starszych kibiców, którzy pamiętają największe sukcesy, a coraz więcej pustych miejsc. Pojawia się nowe pokolenie, które nie ma już w pamięci złotych lat, ale powoli przejmuje pałeczkę, często z ciekawości albo z rodzinnego przyzwyczajenia. I właśnie tu, w niższych ligach, wciąż grają ludzie stąd – chłopaki znani z ulicy, z osiedla, ze sklepu. Dzięki temu futbol ma tu twarz sąsiada czy kolegi z pracy, a nie anonimowego najemnika, jakich pełno dziś w najwyższej lidze. I to wystarczy, żeby tradycja przetrwała.

Wynik meczu oczywiście trafi do tabeli i na stronę związku, ale nie on jest najważniejszy. Ważne jest to, że Szombierki i ROW wciąż istnieją, że wciąż ktoś zakłada koszulkę swojego klubu, a ktoś inny przychodzi to oglądać. Bo futbol na Śląsku to nie tylko sport, to także pamięć, wspólnota i duma, która wciąż żyje, nawet jeśli dawne kopalniane wsparcie to już tylko wspomnienie.

eprasa.pl 1c00b15651

Poradnia pomogła tysiącu pacjentom

BYTOM. PORADNIA ŻYWIENIOWA DZIAŁAJĄCA OD SIEDMIU LAT PRZY WOJEWÓDZKIM SZPITALU SPECJALISTYCZNYM NR 4 PRZY ALEI LEGIONÓW WYLECZYŁA JUŻ TYSIĄC PACJENTÓW. WIELU Z NICH BYŁO W BARDZO TRUDNEJ SYTUACJI, NA SKRAJU WYCIEŃCZENIA.

Małgorzata Himmel

– Miesięcznie poradnia przyjmuje około 100 osób. Chociaż w większości przypadków pacjenci, u których wdrożono leczenie żywieniowe, muszą korzystać z niego do końca życia, to jednak warto podkreślić, że robiąc to w odpowiednim momencie dajemy szansę na wyzdrowienie i powrót do przyjmowania pokarmów drogą tradycyjną - mówi Mariusz Kokosza, dyrektor bytomskiej lecznicy. O chorych i ich problemach debatowano ostatnio podczas konferencji w Katowicach.

Na skraju wyczerpania

Taką pacjentką była Wiktoria Kuc, 26-letnia kobieta, która 2,5 roku temu, po roku zmagań z potwornymi bólami brzucha, biegunkami i wymiotami, trafiła pod opiekę Tomasza Pierścieńskiego, założyciela i kierownika Poradni Żywieniowej. Ważyła wówczas 38 kilogramów (przy wadze wyjściowej 50-54 kg.). Szukała pomocy w sześciu ośrodkach w kraju, gdzie leczono ją z powodu zapalenia wyrostka robaczkowego (został usunięty) i zapalenia trzustki. Leczenie w tamtych ośrodkach polegało na podawaniu leków przeciwbólowych, stosowaniu głodówki, a później - nagłym podaniu jedzenia (najczęściej był to rozrzedzony kleik). Po każdym zjedzonym przez Wiktorię posiłku dolegliwości wracały.

Lekarze jak cudotwórcy

Na pomysł, by skierować kobietę do bytomskiej poradni wpadł jeden z lekarzy rezydentów Uniwersyteckiego Centrum Medycznego w Katowicach Ligocie. Tomasz Pierścieński tłumaczył to wówczas tak: – Dolegliwości pacjentki spowodowane są uciskiem więzadła łukowatego na tętnice trzewne. W trakcie jedzenia jelita potrzebują dużo krwi. Przy ucisku są one niedokrwione, stąd bierze się silny ból.

Jednym z elementów leczenia było wszczepienie Wiktorii cewnika Broviaca, przez który podawane jest żywienie - białka, tłuszcze, kwasy tłuszczowe, kwas omega 3, witaminy, mikroelementy oraz elektrolity. Jej organizm musiał wyrównać wszystkie niedobory, na które był narażony w trakcie choroby i długotrwałej diagnostyki.



Doktor Tomasz Pierścieński pomógł Wiktorii Kuc

Po pół roku leczenia pozajelitowego Wiktoria wróciła do pracy, skończyła studia i zaczęła realizować swoją pasję, jaką jest jazda na motocyklu. Niedawno, po ponad dwóch latach leczenia kobieta wróciła do normalnego odżywiania. Może już jeść i pić, jak wszyscy. Na konferencję przyjechała na swoim jednośladzie.

Czym jest jedzenie pozajelitowe?

Żywienie pozajelitowe nie jest tak popularne, jak mogłoby być, co podkreślała prof. Iwona Niedzielska, kierownik Kliniki Chirurgii Szczękowo-Twarzowej Szpitala im. Mielęckiego w Katowicach. Leczeni są tam pacjenci m.in. z nowotworami w obrębie głowy i szyi, którzy nie mogą przyjmować pokarmów drogą tradycyjną i z powodu niedożywienia są skrajnie wycieńczeni, co utrudnia leczenie. Bytomska Poradnia Żywieniowa od kilku lat współpracuje z Kliniką Chirurgii Szczękowo-Twarzowej. Przed przystąpieniem do operacji, a także po niej, pacjenci kliniki mają wdrożone żywienie pozajelitowe. Odżywiony organizm łatwiej znosi operację, a później – szybciej wraca do zdrowia. ■

W zeszłym roku doprowadziliśmy do **uchwalenia ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej.**

Poza stworzeniem na nowo zasad organizacji OC w Polsce, rozpoczynamy **powszechną edukację obywateli**.

W najbliższych miesiącach otrzymacie Państwo **Rządowe Poradniki Bezpieczeństwa,** które w kompleksowy sposób pomagają przygotować się na wszelakie kryzysy.

Ważne telefony:

533 302 078 Ośrodek Interwencji Kryzysowej

697 441 454 Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego w Bytomiu (24h)

32 281 18 24 Straż Miejska w Bytomiu

BEZPIECZNI W BYTOMIU





Poseł na Sejm RP
Piotr Strach
Przewodniczący Parlamentarnego Zespołu ds. Obrony Cywilnej

REKLAMA

eprasa.pl 1c00b15651

Mural upamiętnia pohańbione, bezimienne kobiety

RADZIONKÓW. PORUSZAJĄCY MURAL UPAMIĘTNIAJĄCY KOBIETY ZGWAŁCONE PODCZAS WYDARZEŃ TRAGEDII GÓRNOŚLĄSKIEJ ORAZ W TRAKCIE RÓŻNYCH KONFLIKTÓW ZBROJNYCH ODSŁONIĘTO SYMBOLICZNIE W MINIONĄ ŚRODĘ. UMIESZCZONO GO NA STARYM, PRYWATNYM DOMU STOJĄCYM TUŻ OBOK CENTRUM DOKUMENTACJI DEPORTACJI GÓRNOŚLĄZAKÓW DO ZSRR W ROKU 1945 PRZY ULICY ŚWIĘTEGO WOJCIECHA.

Tomasz Nowak

Pomysłodawcą uczczenia w ten sposób tysięcy pohańbionych, w większości przypadków bezimiennych kobiet było tarnogórskie Stowarzyszenie STOP - Gwałtom. To pierwsza tego typu inicjatywa w naszym kraju. Chodziło w niej o to, by stworzyć symboliczną przestrzeń pamięci i refleksji, która będzie mówić w imieniu tych, którym wojna odebrała nie tylko głos, ale i godność.



FB CENTRUM DOKUMENTACJI DEPORTACJI

Ocalić od zapomnienia

Mural oddaje część nie tylko kobietom skrzywdzonym przez żołnierzy sowieckich wkraczających na śląską ziemię zimą 80 lat temu, ale też ofiarom gwałtów popełnionych przez Niemców w czasie Powstania Warszawskiego oraz kobietom zgwałconym w innych punktach świata, w których toczyły się wojny i konflikty.

Wspomniane Stowarzyszenie współtworzą społecznicy zabiegający o to, by uznać i ocalić od zapomnienia ofiary. Organizacją kieruje Alfreda Garczarek-Bendkowska , która przez wiele lat pracowała jako nauczycielka historii. Poza nią ważne role odgrywają Barbara Sławińska, Ewa Musielak i Stanisław Torbus.

Poruszające słowa

Środki na mural udało się zebrać dzięki społecznej zbiórce. Sam obraz namalował Wojciech Walczyk. To znany i uznany twórca murali zaangażowanych społecznie. Jego poruszające i olśniewające pod kątem artystycznym dzieła można znaleźć także w Bytomiu. To on namalował Smerfetkę oraz Romana Kostrzewskiego.

W ceremonii odsłonięcia bardzo sugestywnego malunku prócz działaczy Stowarzyszenia udział wziął między innymi zastępca burmistrza Radzionkowa, Grzegorz Szeremeta, a także przedstawiciele władz powiatu tarnogórskiego. Poruszający apel wygłosiła Justyna Konik, dyrektor Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w roku 1945, a zarazem szefowa Centrum Kultury Karolinka. Apel wspominający pohańbione kobiety wygłosiła znana śląska aktorka Barbara Lubos-Rokita. ■

BYTOM

Sklepowy złodziej trafi do więzienia

Nawet pięć lat za kratami posiedzi złodziej za notoryczne okradanie sklepów w Bytomiu.

Kradzieże sklepowe to zjawisko, które coraz częściej dotyka zarówno małe sklepy osiedlowe, jak i duże sieci handlowe. Złodzieje działają szybko i często bez większego planu, korzystając z łatwej dostępności towaru, który można niepostrzeżenie schować do torby czy plecaka.

We wtorek bytomscy stróże prawa zatrzymali 24-letniego mieszkańca Bytomia. – Usłyszał zarzuty dotyczące kradzieży. W toku prowadzonego postępowania śledczy ustalili, że dokonał on co najmniej pięciu kradzieży na terenie naszego miasta, wszystkie zakwalifikowano jako przestępstwo. Łącznie suma spowodowanych przez niego strat wyniosła kilka tysięcy złotych. Zgodnie z kodeksem karnym za kradzież grozi kara od 3 miesięcy do nawet 5 lat pozbawienia wolności – tłumaczy mł. asp. Paulina Gnietko z KMP w Bytomiu.

To tylko jeden z wielu złodziei, którzy grasują po sklepach. Niektórzy zostają zatrzymani na gorącym uczynku przez pracowników ochrony lub personel sklepu, który coraz częściej jest szkolony w zakresie rozpoznawania podejrzanych zachowań lub też rozpoznaje tak zwanych „stałych bywalców”. **MH**

BYTOM

Poszukiwany czterema listami

W ręce mundurowych wpadł 26-latek, który od czterech lat ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości.

Mężczyzna był poszukiwany czterema listami gończymi. Nie zastosował się do orzeczonej przez sąd kary i uciekł za granicę. Sąd Rejonowy w Bytomiu wydał za nim list gończy. Kolejne dwa listy zostały wydane przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi. Był poszukiwany za przestępstwa związane z kradzieżą.

– Dzięki wytężonej pracy bytomskich policjantów udało się zlokalizować jego miejsce pobytu. Mundurowi przeprowadzili szereg szczegółowych czynności, ustalając, że mężczyzna na krótki okres powrócił do Polski. Dzięki tym działaniom wczoraj stróże prawa byli w stanie skutecznie zatrzymać 26-latka w mieszkaniu należącym do jego bliskich – mówi mł. asp. Paulina Gnietko z KMP w Bytomiu. **MH**

Koleżance
ALEKSANDRZE RUTKOWSKIEJ
wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci

MĘŻA

składają
Dyrekcja oraz Pracownicy
Powiatowego Urzędu Pracy w Bytomiu

Pijany szwoleżer hulajnogi

Pijany mężczyzna pędził hulajnogą elektryczną z szybkością ponad 50 km/h.

Na naszych drogach (i chodnikach!) coraz częściej dochodzi do wypadków i niebezpiecznych sytuacji z udziałem osób jadących na hulajnogach elektrycznych. Poszkodowani bywają nie tylko amatorzy jazdy na tych środkach lokomocji, ale także piesi! Te oczywistości najwyraźniej zignorował mężczyzna 27-letni mężczyzna, którego w poniedziałek 15 września na ul. Strzelców Bytomskich zatrzymali bytomscy policjanci. Było już po godzinie, kiedy patrol funkcjonariuszy bytomskiej Drogówki zauważył kierującego hulajnogą, który poruszał się z nadmierną prędkością. Wynik na urządzeniu wskazał aż 57 km/h, tymczasem na hulajnodze można jeździć z maksymalną prędkością 20 km/h. Policjanci zatrzymali hulajnogowego „szwoleżera” do kontroli.

Okazało się, że szaleńcza jazda nie jest jedynym wykroczeniem, jakie wówczas popełnił. Był on także pijany, w wydychanym powietrzu miał ponad promil alkoholu. Ta nocna szarża będzie go sporo kosztowała. Stróże prawa nałożyli na niego dwa mandaty: w wysokości 2500 złotych za kierowanie w stanie nietrzeźwości oraz 800 złotych za przekroczenie prędkości.



FREEPIK

Warto pamiętać, że hulajnoga elektryczna jest dość niebezpiecznym urządzeniem. Posiada małe koła i często brak amortyzacji, co sprawia, że szybka jazda jest ryzykowana. Hulajnogi „na aplikację”, które można wypożyczyć na ulicach mają wmontowane ograniczniki prędkości. Jednak posiadacze prywatnych hulajnóg często takie zabezpieczenia demontują. **MH**

eprasa.pl 1c00b15651

Rozpoczęcie sezonu grzewczego to decyzja Mieszkańców

KOPALNIA ZIELONEJ ENERGII

Witamy dziś astronomiczną jesień. Dni stają się krótsze, temperatura za oknem zaczyna spadać. Dzięki pracom modernizacyjnym, jakie były przeprowadzane w okresie letnim, Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej jest gotowe od 15 września, by dostarczać niezawodne ciepło w sezonie grzewczym 2025/2026. W myśl aktualnych przepisów o rozpoczęciu dostarczania ciepła do budynku decyduje Klient.



Przygotowanie instalacji odbiorczej

Przed podjęciem decyzji o złożeniu wniosku o rozpoczęcie sezonu grzewczego Odbiorca zobowiązany jest przygotować do odbioru ciepła swoją instalację odbiorczą.

Co to znaczy?

- **NALEŻY ZAKOŃCZYĆ WSZELKIE PRACE REMONTOWE NA INSTALACJI**
- **NALEŻY UPEWNIĆ SIĘ CZY INSTALACJA JEST SZCZELNA, ZOSTAŁA NAPEŁNIONA I ODPOWIETRZONA.**

W momencie spełnienia powyższych warunków można zawnioskować o rozpoczęcie sezonu grzewczego.

CIEPŁO SYSTEMOWE

sPEC OD CIEPŁA

Kto może złożyć wniosek

Aby dostarczyć ciepło do Twojego budynku musimy otrzymać od zarządcy, administratora budynku, spółdzielni mieszkaniowej lub właściciela prywatnego wypełniony formularz wniosku "o rozpoczęcie/ zakończenie ogrzewania obiektu".

Pragniemy zaznaczyć, że dyspozycja rozpoczęcia lub zakończenia sezonu grzewczego może być podpisana jedynie przez osobę będącą stroną umowy z Przedsiębiorstwem Energetyki Cieplnej Sp. z o.o. lub przez osobę upoważnioną do reprezentacji w wyżej wymienionym zakresie.

WAŻNE NUMERY:

Dodatkowe informacje:
32 388 73 69/65

Dyspozycja Mocy:
32 388 73 02

Pobranie i złożenie wniosku

Druk wniosku dostępny po zeskanowaniu kodu QR

lub pod adresem:
https://pec.bytom.pl/dla-klienta/wlacz-kaloryfer

Wnioski składać można:

- za pośrednictwem Poczty Polskiej lub dowolnej firmy kurierskiej,
- w siedzibie PEC w Bytomiu przy ul. Wrocławskiej 122 (druk można pobrać w sekretariacie),
- w formie wiadomości e-mail na adres: sekretariat@pec.bytom.pl:
  * z załączonym skanem wniosku, lub
  * z załączonym wnioskiem wypisanym elektronicznie z podpisem kwalifikowanym lub zaufanym.

To Państwo za pośrednictwem swoich przedstawicieli zlecacie naszemu przedsiębiorstwu podjęcie związanych z tym czynności. Podkreślamy ten fakt, ponieważ chociaż stale przekazujemy tą informację to w dalszym ciągu spotykamy się z niedoinformowaniem skutkującym niekiedy opóźnieniami w rozpoczęciu dostawy ciepła. Przypominamy, że zgodnie z umową sprzedaży ciepła wznowienie dostarczania ciepła w celu ogrzewania i wentylacji w przypadku węzłów indywidualnych powinno nastąpić nie później niż: w ciągu 24 godzin od złożenia wniosku przez Odbiorcę, gdy jego realizacja wypada w dniu roboczym, lub w pierwszym dniu roboczym po dniach wolnych, gdy jego realizacja wypada w dniu wolnym.

W przypadku zasilania instalacji centralnego ogrzewania i wentylacji z grupowego węzła cieplnego Sprzedawca rozpocznie dostawę ciepła do tych instalacji, gdy wnioski Odbiorców o rozpoczęcie sezonu grzewczego obejmą instalacje, których suma zamówionych mocy cieplnych będzie większa od 50% sumy mocy zamówionych dla wszystkich instalacji centralnego ogrzewania i wentylacji, zasilanych z tego węzła lub w miarę możliwości technicznych i organizacyjnych. Zalecamy, aby nie nadużywać wielokrotnego zlecania rozpoczęcia i zakończenia sezonu grzewczego w momentach chwilowego ochłodzenia lub ocieplenia, gdyż wiąże się to z poniesieniem dodatkowych kosztów zarówno przez Odbiorcę jak i przez Dostawcę ciepła. ■

Lekcje Ciepła



Zapraszamy na Lekcje Ciepła w roku szkolnym 2025/2026!

-zajęcia prowadzone przez ciepłowników

-poziom wiedzy dostosowany do wieku, kameralne grupy

-nauka poprzez zabawę i aktywne uczestnictwo w zajęciach

-najnowsza książeczka "Czerwony Kapturek w Krainie OZE" dla każdego dziecka

-materiały pomocnicze dla Nauczycieli oraz Wielka Księga Ciepła dla każdej placówki

-zajęcia skierowane są do bytomskich i radzionkowskich szkół podstawowych (klasy 1-3) oraz przedszkoli (grupy zerówkowe)



Zapisy oraz więcej informacji:

marketing@pec.bytom.pl
32 388-73-62

eprasa.pl 1c00b15651

Jesień na wąskich torach pełna atrakcji

BYTOM. PO ZAKOŃCZENIU BOGATEGO W WYDARZENIA SEZONU WAKACYJNEGO GÓRNOŚLĄSKIE KOLEJE WĄSKOTOROWE ZARZĄDZAJĄCE WĄSKOTORÓWKĄ KURSUJĄCĄ Z BYTOMIA PRZEZ TARNOWSKIE GÓRY DO MIASTECZKA ŚLĄSKIEGO ANI MYŚLĄ ZWALNIAĆ TEMPA. SPORO ATRAKCJI PRZYGOTOWAŁY TAKŻE NA JESIEŃ.



BYTOM.PL

Buchający parą Ryś skończył 75 lat

Tomasz Nowak

20 września zaprasiły na 172. urodziny wąskotorówki i zarazem 75. urodziny Rysia, a więc kultowej, buchającej białym dymem ciuchci zbudowanej w roku 1950 w pierwszej polskiej Fabryce Lokomotyw w Chrzanowie. Swą młodość Ryś spędził niezwykle ciężko pracując w Zakładach Cynkowych w Szopienicach, a po przejściu na zasłużoną emeryturę porzucony i zapomniany czekał na lepsze czasy.

I się ich doczekał, bo dzięki wsparciu władz Bytomia, kilku górnośląskich przedsiębiorców oraz setek osób z całego kraju został kompleksowo wyremontowany. Teraz robi za gwiazdę taboru SGKW, a wagoniki wypełnione pasażerami ciągnie w niedziele, gdy pokonuje trasę z Bytomia do Tarnowskich Gór.

Przejedź się drezyną

Członkowie Stowarzyszenia uczcili dwie rocznice z rozmachem. W programie imprezy urodzinowej zaplanowali między innymi przejazdy po wąskich torach, naukę prowadzenia lokomotywy pod czujnym okiem instruktora, zwiedzanie stacji z przewodnikiem, opowieść o parowozach produkowanych w chrzanowskim Fabloku, czy przejazdy drezyną.

Był też punkt gastronomiczny, były dmuchańce dla najmłodszych. Uwaga! 20 września wszyscy, którzy nie ukończyli jeszcze 18 lat otrzymali specjalny prezent urodzinowy od Rysia: na podstawie dokumentu potwierdzającego wiek (np. legitymacja szkolna, dowód osobisty) podróżują bezpłatnie!

Po torach przez granicę

Kolejna atrakcja czeka już 27 września. Tym razem będzie to widowisko fabularne oparte na motywach historycznych, a zatytułowane „Po torach przez granicę". Jak wyjaśniają organizatorzy, to podróż w przeszłość do czasów, gdy Górny Śląsk był podzielony między Polskę i Niemcy. Uczestnicy wydarzenia wybiorą się w podróż historycznym pociągiem przez dawną granicę, gdzie przejdą kontrolę graniczną i obejrzą inscenizację utarczki służb celnych z przemytnikami.

Dodatkowo w każdą niedzielę aż do końca października możliwe są przejażdżki parowym pociągiem z Bytomia do Zabytkowej Kopalni Srebra i Tarnowskich Gór połączone ze zwiedzaniem stacji z przewodnikiem. Bilety na wszystkie wydarzenia można kupować na stronie Stowarzyszenia. ■

ŚRÓDMIEŚCIE

Wibracje muzyczne do usłyszenia w parku



Podczas imprezy wystąpi Pan Bałkanica

27 września Park Miejski im. hm. Franciszka Kachla stanie się centrum muzyki i rodzinnej rozrywki. Wszystko za sprawą I Festiwalu Bytomskich Wibracji Muzycznych organizowanego przez Spółdzielcze Kluby Sezam i Relaks w ramach projektu Bytomskie Wibracje Muzyczne.

Festiwal pomyślany jako atrakcja dla całych rodzin i społeczności lokalnej swym patronatem otoczył prezydent Mariusz Wołosz, a całość sfinansowano w ramach Bytomskiego Budżetu Obywatelskiego. Atrakcji nie zabraknie. W godzinach od 13 do 16 na najmłodszych czekać będą animacje prowadzone przez zespół „Magiczna Kraina", dmuchane zjeżdżalnie, warsztaty plastyczne oraz pokaz boksu i kickboxingu w wykonaniu mistrza świata Jana Sałamachy.

Malarskie emocje

Wyjątkowym gościem wydarzenia będzie Bruno „Pan Miś" Zielonka, twórca Dworca Dobrych Myśli. Zaprezentuje on eksponaty ze swojej kolekcji misiów. Chętni mogą nabyć oryginalne, specjalnie dedykowane figurki misia. Równolegle prezentowana będzie wystawa „Malarskie Emocje". Jest ona efektem pracy uczestników projektu. Nie zabraknie strefy kulinarnej z bogatą ofertą food trucków.

Część muzyczna festiwalu rozpocznie się o godzinie 15.30 koncertem Pana Bałkanicy – artystycznego alter ego Adama „Asana" Asanova, wokalisty zespołu Piersi. Artysta zaprezentuje energetyczne połączenie bałkańskich rytmów, folkowych melodii i rockowych aranżacji. Półtorej godziny później wystąpi zespół Orkiestra Męska, który przygotował rockowe interpretacje polskich przebojów.

Mocne dźwięki

Wieczór zakończy koncert zespołu Oberschlesien, a więc jednej z ikon śląskiej sceny muzycznej. Jego industrialne, mocne brzmienie oraz teksty w języku śląskim łączą dźwięki z głębokim przesłaniem, oddając hołd kulturze i tożsamości Górnego Śląska.

Zadanie publiczne zostało sfinansowane ze środków Gminy Bytom w ramach projektu Bytomskiego Budżetu Obywatelskiego. **AURE**

BYTOM

Zainwestowali, rozbudowali, będą zatrudniać

17 milionów złotych jest warta usytuowana przy ulicy Węglowej nowa hala należąca do firmy CAT Mosolf Polska. Dzięki niej zwiększy ona swoje możliwości produkcyjne i liczebność załogi.

CAT Mosolf Polska specjalizuje się w kompleksowej obsłudze nowych samochodów dla najważniejszych marek motoryzacyjnych. W nowej, otwartej właśnie hali jej pracownicy będą mogli doposażać pojazdy osobowe i ciężarowe, jak również wykonywać przeglądy przedsprzedażowe oraz zabudowę wielkogabarytową. Znalazło się tam też miejsce dla nowoczesnej myjni automatycznej, są pomieszczenia biurowe i socjalne. Wszystko na powierzchni prawie 4500 mkw.

W nowej hali potrzebni będą nowi pracownicy. Obecnie firma zatrudnia w pięciu polskich oddziałach ponad tysiąc wykwalifikowanych osób. Odział bytomski to aż 230 osób, ale w przyszłym roku przybędzie stu kolejnych.



BYTOM.PL

Uroczyste oddanie hali do użytku miało miejsce w minionym tygodniu

- Na rynku polskim działamy prawie trzydzieści lat, specjalizując się w kompleksowej obsłudze nowych samochodów dla najważniejszych marek motoryzacyjnych. Oferujemy nie tylko transport, składowanie, usługi techniczne oraz obsługę celną, ale również montaż akcesoriów i naprawy lakiernicze, a dzięki międzynarodowemu wsparciu naszych udziałowców (niemieckiej firmy MOSOLF i francuskiej grupy CAT) jesteśmy ekspertami w dziedzinie usług logistycznych i serwisowych pojazdów gotowych – mówi Adam Grzywok, Dyrektor Centrum Samochodowego Bytom.

Dodaje też: - Rozszerzamy naszą działalność, dlatego zdecydowaliśmy się na rozbudowę oddziału w Bytomiu o nowy obiekt. Bytom ma doskonałe połączenia komunikacyjne, w tym bardzo dobrze rozwiniętą sieć kolejową, co ma kluczowe znaczenie dla naszej działalności logistycznej. **IGN**

Dobre miejsce na inwestycje



- Bytom to dobre miejsce na inwestycję czego dowodem są nie tylko nowi inwestorzy, którzy lokują tutaj swój kapitał, ale również rozwijające swój biznes dotychczasowe firmy, które działają w naszym mieście od wielu lat – mówi prezydent Bytomia **Mariusz Wołosz.** - Cieszę się, że firma CAT Mosolf Polska po raz kolejny zainwestowała w Bytomiu, stworzy nowe miejsca pracy i wiąże swoje plany rozwojowe z naszym miastem.

eprasa.pl 1c00b15651

Gwiazda o wielu twarzach

JOANNA KŚCIUCZYK-JĘDRUSIK JEST WIELKĄ GWIAZDĄ, A ZARAZEM ARTYSTKĄ WIERNĄ OPERZE ŚLĄSKIEJ. POTRAFI WCIELIĆ SIĘ W KAŻDĄ ROLĘ: BYŁA HALKĄ I MADAMĄ BUTERFLY, ALE TAKŻE MARLENĄ DIETRICH I EDITH PIAF.

Marcin Hałaś

W artystycznej biografii Joanny Kściuczyk znajdziemy informację, że ukończyła Akademię Muzyczną w Gdańsku. W rzeczywistości jest artystką ze Śląska. - Urodziłam się w Chorzowie-Batorym, niedaleko stadionu Ruchu, na którym ojciec uczył mnie jeździć na rowerze - wspomina. Studia rozpoczęła na Akademii Muzycznej w Katowicach, potem przeniosła się do Krakowa, skąd niemal na każdy weekend przyjeżdżała do rodzinnego domu na Śląsku.

W Gdańsku znalazła się już na ostatnim roku za sprawą... krakowskiej atmosfery. - Powietrze wówczas było w Krakowie jeszcze gorsze niż na Górnym Śląsku, często chorowałam na gardło, brałam antybiotyki - opowiada artystka. - Nasz laryngolog zalecił mi zmianę klimatu i w ten sposób egzamin dyplomowy zdawałam na Wybrzeżu.

Wielkie kreacje

Ale do swego "heimatu" wróciła błyskawicznie. Od 1992 roku jest etatową solistką Opery Śląskiej i to właśnie na bytomskiej scenie stworzyła swoje największe kreacje. Śpiewała m.in. tytułową partię w "Madamie Buterlfy", była Tatianą w "Eugeniuszu Onieginie", Neddą w "Pajacach", Maryną w "Borysie Godunowie", wreszcie Halką w narodowej operze Stanisława Moniuszki. O tej kreacji wspominał nawet reżyser Mariusz Weiss-Grzesiński w swojej książce "Antygona w piekle". Bohater tej powieści: "bywał w Operze Śląskiej i tam pewnego wieczoru doznał wstrząsu, kiedy krucha i niepozorna artystka o zabawnym nazwisku Kściuczyk zaśpiewała Halkę w tak przejmujący sposób, że w czasie arii o duszyczce "jak krzew połamany" płakał rzewnymi łzami razem z pozostałą widownią". W 2009 roku uhonorowaną ją Teatralną Nagrodą Muzyczną im. Jana Kiepury dla najlepszej śpiewaczki.



FOT. KRZYSZTOF BIELIŃSKI

Joanna Kściuczyk-Jędrusik jako Maria Callas

Joanna Kściuczyk-Jędrusik ma w swoim repertuarze partie dramatyczne, m.in. w "Tanhauserze" Wagnera czy współczesnej operze "Muzeum Histeryczne Mme Eurozy". Ale równie dobrze czuje się w rolach operetkowych, ba jest ich niekwestionowaną królową. Była wesołą wdówką, Rozalindą w „Zemście nietoperza" i Sylwią w "Księżniczce czardasza", występowała też w "Baronie cygańskim". Publiczność kochała ją w tych kreacjach, zapewne dlatego że Joanna Kściuczyk-Jędrusik posiada nie tylko wielki talent wokalny, ale również aktorski.

Zagrać legendę

Jej mężem był nieżyjący od 12 lat kultowy aktor Teatru Rozrywki w Chorzowie Jacenty Jędrusik. Występował w wielu musicalach, był niezapomnianym mistrzem ceremonii w "Cabarecie" i Dyzmą w musicalu o tym samym tytule. Joanna Kściuczyk-Jędrusik nie ograniczyła się tylko do repertuaru operowego i operetkowego. Wcielała się się w legendarne divy i gwiazdy sceny XX wieku. Marię Callas zagrała w spektaklu "Callas. Masterclass", ale recitalowo śpiewała także piosenki Marleny Dietrich, Edith Piaf i Edyty Geppert. W tych właśnie wcieleniach będzie ją można usłyszeć 11 listopada w Centrum Kultury Karolinka w Radzionkowie, gdzie wystąpi z recitalem zatytułowanym "Wielkie kobiety estrady".

Artystka chętnie podejmuje nowe wyzwania. Razem z prof. Tadeuszem Sławkiem i kontrabasistą Bogdanem Mizerskim przygotowują spektakle oparte na poezji, muzyce oraz... improwizacji. Występują z nimi na scenach całej Polski. Gra też rolę świętej Barbary w musicalu "Wujek 81. Czarna ballada", opowiadającym o początkach stanu wojennego na Śląsku i pacyfikacji kopalni Wujek.

Gen śląskiej solidności

Przed laty miała propozycje wyjazdu za granicę i występów we Włoszech. Ale sobie przypomniała, że właśnie pracują nad premierą w Operze Śląskiej, potem muszą zrobić wznowienie. Odezwał się w niej gen śląskiej solidności. - Jak się z kimś na coś umawiam, to wiem, że nie mogę zawieść - mówi pani Joanna.

Ale Joanna Kściuczyk-Jędrusik to nie tylko wielkie występy sceniczne. Od wielu lat artystka charytatywnie współpracuje z katowickim hospicjum Cordis, regularnie śpiewając dla podopiecznych. Są chwile niezwykłe, na przykład kiedy śpiewała "prywatny" koncert przy łóżku mężczyzny, który nie mógł już wstać ani mówić, ale miał jeszcze pełen kontakt z rzeczywistością. - Na pożegnanie powiedziałem mu, że przyjadę za znowu kilka dni - opowiada artystka. - Dwa dni później zadzwoniono do mnie z hospicjum z informacją, że on umarł. Zrobiło mi się strasznie smutno. Została jednak świadomość, że dałam mu przed śmiercią trochę radości.

Czy stając przed publicznością odczuwa tremę? - Trema to strach - mówi artystka. - Ja raczej czuję odpowiedzialność. Jestem odpowiedzialna za to, żeby ludzie, którzy siedzą siedzą na widowni poczuli w czasie spektaklu, że w są w innym świecie tworzonym na scenie i żeby wyszli z teatru szczęśliwi i zadowoleni. ■

80 lat po Wypędzeniu

Było ich co najmniej 2 miliony. 80 lat temu przyjechali także do Bytomia. Kiedyś mówiono o nich: repatrianci. Dzisiaj wiadomo już, że adekwatna jest inna nazwa: wypędzeni albo wysiedleni z Ziem Wschodnich II Rzeczypospolitej.

Tomasz Kuba Kozłowski pracuje w Domu Spotkań z Historią w Warszawie. Od kilkunastu lat przygotowuje multimedialne prezentacje - gawędy zatytułowane „Opowieści z Kresów", które prezentuje w całej Polsce. W czwartek 18 września po raz kolejny przyjechał do Bytomia. W Centrum Kresowym rzedstawił wykład zatytułowany „Repatriacyjne mity i kłamstwa. O wypędzeniu Polaków z Kresów w latach 1945-1946".



Rozbijanie mitów

- W tym roku mija niezauważona rocznica - mówił Tomasz Kuba Kozłowski. - Nikt o niej nie wspomina, tymczasem jest to rocznica jednego z najważniejszych wydarzeń w historii Polski XX wieku. Dotknęło ono bowiem nie kilkudziesięciu ludzi, nie kilkuset, nie tysięcy, ale dwóch milionów osób! Wysiedlono ich z 7 województw wschodniej Polski.

Tomasz Kuba Kozłowski skupił się przede wszystkim na rozbijaniu mitów związanych z wysiedleniem Polaków z Ziem Wschodnich. Mamy bowiem - chociażby za sprawą filmu o Kargulach i Pawlakach - „wdrukowany" w świadomość sielankowy obraz tzw. „repatriantów" jadących na tzw. ziemie odzyskane. Tymczasem prawda była inna. Większość wysiedleńców podróżowała nie w wagonach towarowych, ale w węglarkach i na rolwagach, czyli w otwartych wagonach - bez dachu lub bez ścian. Podróże trwały nawet dwa miesiące. Ludzie w ich trakcie umierali z zimna i z chorób. Wagony pozbawione były ubikacji, więc ludzie potrzeby fizjologiczne musieli załatwiać w... kącie wagonu.

Straszna podróż

Węglarki jechały do Związku Sowieckiego wyładowane węglem ze śląskich kopalni. Wracały puste, więc ładowano do nich ludzi. Węglarki miały przynajmniej ściany, niektórzy jechali po prostu na wagonach-platformach - także jesienią i zimą. Kozłowski podał przykład transportu z Buczacza, który wyruszył do Rzeszowa 19 listopada 1945 roku. 55 wagonów, w tym tylko 14 krytych, czyli zadaszonych. W transporcie było 961 osób, w tym 143 dzieci. Trasę liczącą 250 km pociąg jechał 63 dni. Tylko w czasie postoju na granicy polsko-sowieckiej zamarzły (zmarły z zimna i wycieńczenia) 4 osoby.

Nawet ci, którzy wsiedli do „normalnych", czyli towarowych, bydlęcych wagonów nie mieli łatwo. Nie mogli zabrać dobytku, chociaż oficjalnie każda rodzina mogła wziąć 2 tony swoich bagaży. Ale on nie mieścił się do przepełnionych wagonów. A w czasie drogi wysiedleńcy byli rabowani. Na przykład sowiecki maszynista zatrzymywał skład i nie jechał dalej dopóki pasażerowie nie zebrali „zrzutki", czyli łapówki. Rabunek odbywał się także na granicy polsko-sowieckiej.

Kuba Kozłowski mówił o nieznanych stronach Wypędzenia. Z terenu Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej wysiedlono 90% Polaków zarejestrowanych do repatriacji - Ukraińcom zależało się na tym, żeby z tej ziemi Polaków się pozbyć. Ale z terenów Białorusi i Litwy wysiedlono tylko 50 procent Polaków chętnych do wyjazdu - przede wszystkim z miast. Tym mieszkającym na wsiach Sowiecki utrudniali wyjazd, obawiając się, że nie będzie kto miał uprawiać ziemi w tych rejonach. **MH**

eprasa.pl 1c00b15651

Co? Gdzie? Kiedy?

OPERA ŚLĄSKA

Piątek, sobota i niedziela - 26, 27 i 28 września, godz. 18: S. Moniuszko - **„Halka”**,
Niedziela 28 września, godz. 16: Spotkanie z cyklu **„Opera blisko ciebie. Porozmawiajmy o operze”**. Gościem spotkania będzie Anna S. Dębowska, która opowie o swojej książce „Śpiewacy eksportowi. Sukces polskich artystek i artystów operowych”. Sala im. Adama Didura.

TEATR TAŃCA ROZBARK

Sobota 27 września, godz. 19: **„Twarz / The face”** - premiera kameralna. Choreografia, dramaturgia, kostiumy: Ewelina Ciszewska. Spektakl realizowany w ramach Programu Przestrzenie Sztuki - Taniec.

BECEKINO

22 - 25 września, godz. 17 i 26 września - 2 października, godz. 19.30: „**Eddington”** (western - czarna komedia, prod. USA/Finlandia).
22 - 25 września, godz. 17.15: „**Sirât”** (thriller, prod. Hiszpania/Francja).
22 - 25 września, godz. 19.15: „**Listy sycylijskie”** (kryminał, prod. Włochy/Francja).
22 - 25 września, godz. 19.45: **„Teściowie 3”** (komedia, prod. Polska).
26 września - 2 października, godz. 17: „**Zamach na papieża”** (thriller, prod. Polska).
26 września - 2 października, godz. 18: „**Tama”** (dramat, koprodukcja: Chorwacja, Słowenia, Litwa).
Czwartek 25 września, godz. 17: **ART BEATS: „Nieśmiertelni. Skarby Museo Egizio”** (dokumentalny, prod. Włochy).
Sobota 27 września, godz. 17.15: Becekowe spotkanie z klasyką: **„Cinema Paradiso”** (dramat, prod. Francja/Włochy, 1988).

PAŁAC W MIECHOWICACH

Czwartek 25 września, godz. 18: **„Księga psa”** - promocja zbioru wierszy Pawła Kobylewskiego oraz wystawa fotografii Aleksandry Staszczyk i Marcina Wadyckiego. Spotkaniu towarzyszyć będzie muzyka w wykonaniu duet CISI (Julia Lewandowska i Łukasz Malok).
Sobota, 27 września, godz.19: „Ach, ta dzisiejsza młodzież” - **koncert plenerowy** bytomskich zespołów **Blast i Fuga**.

CENTRUM KULTURY KAROLINKA (RADZIONKÓW)

Sobota, 27 września, godz. 16 i 18.30: **„Dobrze się kłamie”** - spektakl teatralny.
Niedziela 28 września, godz. 17: **„Morderstwo w Hotelu Domaine d`Auriack”** - spektakl teatralny, komedia kryminalna w wykonaniu zespołu „Teatru na 5”. **MH**

Orzeł i Róża dla Centrum Dokumentacji Deportacji

RADZIONKÓW. ULOKOWANE NA TERENIE DAWNEGO RADZIONKOWSKIEGO DWORCA KOLEJOWEGO CENTRUM DOKUMENTACJI DEPORTACJI GÓRNOŚLĄZAKÓW DO ZSRR W 1945 ROKU ZOSTAŁO UHONOROWANE NAGRODĄ ORŁA I RÓŻY.

Tomasz Nowak

Wyróżnienie to otrzymują osoby oraz organizacje i instytucje zasł. Tegoroczne nagrody przyznano podczas uroczystej sesji Rady Powiatu zorganizowanej wyjątkowo w radzionkowskim Centrum Kultury Karolinka.


RADZIONKOW.PL

Pielęgnują pamięć

Powód był oczywisty. Jednym z laureatów zostało bowiem wspomniane Centrum. Działa ono od 10 lat i gromadzi pamiątki, dokumenty, zdjęcia, a także wspomnienia związane z dramatycznymi wydarzeniami z początku roku 1945, pielęgnując pamięć o nich.

Wówczas to Sowieci wywieźli na Wschód dziesiątki tysięcy mężczyzn, którzy w niewolniczych warunkach pracowali w kopalniach oraz przy wyrębie lasu. Do domu wrócili nieliczni, ale i oni nie mogli mówić o swoich przeżyciach. Reszta zmarła w wyniku głodu, wycieńczenia, czy chorób. Te wydarzenia są częścią Tragedii Górnośląskiej, której 80-lecie świętujemy od początku tego roku.

Mały Śląsk na scenie

Podczas ceremonii wręczenia Nagrody Orła i Róży podkreślano znaczenie i osiągnięcia radzionkowskiej placówki. Jest ona chętnie odwiedzana nie tylko przez mieszkańców naszego regionu, odbywają się tu ciekawe, oparte na autentycznych przekazach i pamiątkach lekcje historii oraz spotkania naukowe.

Gratulacje pracownikom Centrum z jego dyrektor Justyną Konik na czele złożyli między innymi senator Halina Bieda, przewodniczący Rady Miasta Radzionków Karol Majewski oraz zastępca burmistrza Radzionkowa, Grzegorz Szeremeta. ■



REKLAMA

eprasa.pl 1c00b15651



eprasa.pl 1c00b15651

SHARK
TOP TEAM
Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

RABAT® TAXI
513 077 077
32 280 77 77

Jeździmy na terenie Bytomia, Radzionkowa, Piekar Śląskich oraz już za chwilę także w Tarnowskich Górach

Bez stref i Taryf nocnych.

WEJDŹ NA WWW.TAXIRABAT.PL I POBIERZ APLIKACJĘ

ZAUFANIE TO PODSTAWA

#TAXIRABAT #SZYBKIPODJAZD

PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ
TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480

REKLAMA

Siła obrazu i siła pamięci o Tragedii Górnośląskiej

MIECHOWICE. W NIETYPOWY SPOSÓB PROF. MICHAŁ MINOR UCZCIŁ 80. ROCZNICĘ DRAMATYCZNYCH WYDARZEŃ, JAKIE ROZEGRAŁY SIĘ NA NASZYCH ZIEMIACH W ROKU 1945. STWORZYŁ ON OBRAZ ZATYTUŁOWANY „TRAGEDIA GÓRNOŚLĄSKA”.

Tomasz Nowak

Jego prapremierową prezentację urządzono w Pałacu w Miechowicach. Projekt noszący nazwę :”Siła obrazu - siła pamięci” został zrealizowany przez bytomską Fundację Śląskie Obrazy, która stara się w ten sposób przybliżyć ten pomijany przez wiele lat, bolesny temat. Przygotowała ona mobilną wystawę artystyczną o charakterze edukacyjno-kulturalnym starająca się poprzez sztukę współczesną opowiedzieć o znaczących momentach w historii regionu.

Inicjatorzy tego przedsięwzięcia dowodzą, że sztuka wizualna posługuje się uniwersalnym językiem i może być silniejszym medium, niż słowo. Zwłaszcza, kiedy dotyka tematów trudnych.

Wydarzeniu towarzyszyła tymczasowa wystawa „Moj Opa tyż boł deportuwany. Losy Górnoślązaków deportowanych do ZSRR w 1945 roku”. Z kolei dr Dariusz Węgrzyn z katowickiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej wygłosił wykład poświęcony Tragedii Górnośląskiej. Wydarzeniu patronowała senator RP Halina Bieda. ■



BYTOM.PL



OLKA FASOLKA GOTUJE

JESIENNY TORCIK

Aleksandra Giczewska

Nigdzie nie żyje się tak dobrze z sąsiadami jak w bytomskich familokach. Tutaj wspólnota to nie tylko nazwa administracyjna, ale prawdziwe życie obok siebie i dzielenie się tym, co ma się najlepszego. Śliwki, które dostałam od sąsiadów z ogródka, stały się bazą wyjątkowej frużeliny, a ona z kolei bohaterką tego jesiennego tortu. Pachnące korzennymi przyprawami ciasto marchewkowe, przełożone śliwkową słodyczą i zwieńczone kremem z białej czekolady i kawy, tworzy deser, który rozgrzewa serca tak samo, jak dobre sąsiedzkie gesty.

Przygotowanie:

Na początek przygotuj ciasto marchewkowe. Jajka ubij z cukrem na jasną, puszystą masę, następnie cienką strużką wlej olej, cały czas miksując. Dodaj startą marchewkę, a w osobnej misce połącz suche składniki: mąkę, proszek do pieczenia, sodę, sól i przyprawy. Wymieszaj je z masą jajeczną, dodając na końcu orzechy. Ciasto przelej do tortownicy wyłożonej papierem do pieczenia i piecz w 180°C przez około 35–40 minut, do suchego patyczka. Gotowe ciasto wyjmij z piekarnika, odstaw do całkowitego wystudzenia, a najlepiej włóż do lodówki, gdy już nie będzie gorące, aby łatwiej je było później przekroić. W międzyczasie przygotuj frużelinę – pokrojone śliwki przełóż do garnka, dodaj cukier i wodę, duś na średnim ogniu, aż owoce puszczą sok i zmiękną. Dodaj rozrobioną mąkę ziemniaczaną i mieszaj, aż całość zgęstnieje, po czym odstaw do całkowitego ostudzenia. Dopiero gdy ciasto jest dobrze schłodzone, możesz zabrać się za przekrojenie go na dwa blaty i przygotowanie kremu. Do kremu rozpuść białą czekoladę z łyżką oleju w kąpieli wodnej lub na bardzo małym ogniu, uważając, by się nie przypaliła. Gdy lekko przestygnie, wymieszaj ją z serkiem śmietankowym i świeżo zmieloną kawą. Na pierwszy blat rozsmaruj frużelinę śliwkową, przykryj drugim i udekoruj wierzch kremem kawowym.



Wskazówki:

- Ciasto marchewkowe samo w sobie jest wilgotne, ale jeśli chcesz dodać mu charakteru, możesz delikatnie nasączyć blaty espresso. Zrób to jednak ostrożnie, by nie przesadzić.
- Frużelina sprawdzi się też z innymi owocami – jesienią możesz użyć gruszek albo jabłek.
- Tort najlepiej przygotować dzień wcześniej – dzięki temu smaki zdążą się „przegryźć”.
- Jeśli chcesz mocniej podkreślić aromat kawy w kremie, część świeżo mielonej możesz zastąpić odrobiną kawy rozpuszczalnej.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie **Instagram: @olkafasolkaa i Facebook: @olkafasolkagotuje.**

Lista zakupów:

Na ciasto marchewkowe:
- 3 jajka
- 200 g drobnego cukru
- 150 ml oleju rzepakowego
- 200 g startej marchewki
- 200 g mąki pszennej
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- 1/2 łyżeczki sody oczyszczonej
- szczypta soli
- 1 łyżeczka cynamonu
- 1/2 łyżeczki gałki muszkatołowej
- 50 g posiekanych orzechów włoskich

Na frużelinę śliwkową:
- 400 g śliwek (bez pestek)
- 3–4 łyżki cukru (wg smaku i słodyczy owoców)
- 3 łyżki wody
- 1 łyżka mąki ziemniaczanej + 2 łyżki wody (do rozrobienia)

Na krem kawowy:
- 200 g białej czekolady
- 1 opakowanie serka śmietankowego (ok. 150 g)
- 1 łyżka oleju rzepakowego
- 1 łyżka świeżo zmielonej kawy
- garść pokruszonych orzechów włoskich (do dekoracji i posypania)

eprasa.pl 1c00b15651

A teraz coś z zupełnie innej beczki



Senator Halina Bieda ma niespożytą energię. Potrafi być na kilku odbywających się w różnych, często oddalonych od siebie miejscach imprezach i wydarzeniach jednego dnia, działa z rozmachem, angażuje się i jeszcze zdąży relacje z wszystkiego wrzucić na FB. Nic więc dziwnego, że ostatnio pewien znany bytomianin powiedział nam, że kiedyś widział, jak na lotnisku w Pyrzowicach wylądowały trzy samoloty i z każdego wysiadła Halina Bieda.

„Ruska onuca" to hasło minionego tygodnia. Tymi słowami były premier Leszek Miller określił Wołodymyra Zełenskiego, prezydenta Ukrainy. Coraz ciekawsza zdaje się być polityczna droga Millera, który wciąż nie chce zejść ze sceny niepokonanym. Ale może się mylimy, bo przecież prawdziwego mężczyznę poznaje się po tym jak kończy.

Zaglądamy do sąsiadów - czas mija i w Zabrzu nowy prezydent Kamil Żbikowski wciąż nie powołał swoich zastępców. Ale spokojnie, spotkał się już z Lukasem Podolskim, który wciąż chce kupić Górnika Zabrze. Tak więc nie piszcie petycji (niektórzy już to zrobili), sytuacja jest pod kontrolą. Poldi nie takie sytuacje na boisku wyjaśniał ostatnim strzałem.

Ostatnio na bytomskim rynku widzieliśmy tabun pracowników nowej spółki miejskiej BZUK, którzy naprawdę z pełnym zaangażowaniem go sprzątali. Kolejny już raz zresztą. Pięknie, ale mamy coraz więcej sygnałów, że w dzielnicach Bytomia sprzątania jest tam jak na lekarstwo. Nawet w Parku Kachla trawy rosną takie, że przeciętny mężczyzna może się w nich schować ledwie w półprzysiadzie. Wiemy, zaczynacie w tym BZUK-u, ale róbcie to z klasą. Bo już moja babcia mówiła, że jak wysprzątasz podłogę w kuchni to nie znaczy, że okna od tego staną się czyste.

No to na koniec wracamy do wielkiej polityki - w Konfederacji Mentzen coraz bardziej nie ma podobno chemii z Bosakiem. Zresztą co będziemy owijać w bawełnę - nie ma i już. W tym tygodniu poszło o drony, które spadły na terytorium Polski, bo narracja obu panów w mediach nieco się rozjeżdżała, choć wcześniej została ustalona jedna linia przekazu medialnego. Freak Fighty czekają, zarobicie w 9 minut więcej niż przez cały rok w Sejmie Rzeczpospolitej Polskiej! **TON, MAK**

Tomasz po naszymu

Eli momy epno epa, eli niy

Tomasz Nowak

Jak ftoś przecytoł tytuł, to juz spokopioł, co dzisioj domy pozór na ślonskie wyrazy na litera „e". Ekstra domy pozór na te wyrazy. A ekstra ma dwa znaczenia. Po piyrsze, ekstra to po naszymu specjalnie (celowo), czyli użyte jak we wcześniejszym zdaniu. Idzie ekstra kogoś sztuchnonć, czyli specjalnie kogoś popchnąć, abo ekstra komuś coś pedzieć, a więc celowo komuś coś powiedzieć. A te drugie znaczynie, to oddzielnie. Jak powiym: „ekstra dom ci pijondze na kust i ekstra na łozkurz, to powiem: oddzielnie dam ci pieniądze na codzienne jedzenie, a oddzielnie na zabawę, na rozrywki.

A znocie taki dwuliterowy ślonski wyraz: ek? Ek to róg. Stół mo ek, heft może mieć poskurcane eki, czyli zeszyt może mieć pogięte rogi, ale tyz chop może stoć na eku, czyli mężczyzna może stać na rogu (skrzyżowaniu) ulic. Od rzeczownika ek niydaleko do przymiotnika ekniony, abo ekniynty. To tyle samo, co krzywy, wykrzywiony. Ekniono wieża treficie we włoski Pizie, eknionono może być staro chałpa, a i szrank może być ekniony i trza go cymś podłożyć, coby stoł prosto, czyli sztram. A jak juz to zrobiymy, to tyn szrank bydzie stoł echt prosto, czyli całkiem prosto. Ale idzie tyz być echt Ślonzokiym, czyli Ślązakiem stuprocentowym, takim z prawdziwego zdarzenia. Inacy godo sie: taki richtich Ślonzok.



FREEPIK

Ta wieża jest ekniono. I to fest

Czasownik ślonski na „e", to erbnonć. Znaczy tyle, co odziedziczyć, przejąć po kimś. Idzie erbnonć chałpa po łojcach, czyli odziedziczyć dom po rodzicach, ale idzie tyz erbnonć bronotne łocy po matce, czyli odziedziczyć brązowe oczy po matce. A jak fto niy mo roboty i dostowo zasiłek, to jest elwrym. Elwer to bezrobotny. Nie tylko jednak, bo elwer to również rzut karny, ale ło tym wiyncy zech juz pisoł. Zależy zatym, w jakim kontekście użyjecie te słowa, bo to niy ma egal. I tak my doszli do inkszego wyrazu na „e", a więc egal. Znaczy tyle, co obojętnie, wszystko jedno.

No to cas wyjaśnić, co to stoi napisane we tytule. Eli to po naszymu czy. Zdanie: „Niy wiym, eli sam jesce przida, eli juz niy?" tłumaczymy jako: nie wiem, czy jeszcze tu przyjdę, czy już nie". Epny to przymitnik oznaczający tyle, co wielki, ogromny. A zaś epa, to nic innego, jak reklamówka zwana też reklamtasiom. No to teraz tłumaczymy cołki tytuł: Mamy dużą reklamówkę, czy jej nie mamy? A tak przy okazji, to nie słyszałem, by któryś z filozofów postawił kiedyś takie pytanie, próżno go też szukać w literaturze. ■

Horoskop na tydzień

BARAN
Gwiazdy uśmiechają się do zakochanych, opiekując się zwłaszcza nieśmiałymi i niepewnymi. Sympatyczne klimaty serca, długie spacery. Pasjonujące rozmowy w cztery oczy. Ważny etap w kontaktach z przyjaciółmi, którzy umocnią cię w twoich postanowieniach. W pracy przełożeni docenią twoją operatywność.

BYK
Wspólne plany na bliższą i dalszą przyszłość. Jednak nie obejdzie się bez „ale". Niektórzy poczynią nieodpowiednie kroki, szykując wielki postęp. Czujna i dyskretna obecność przyjaciół nie na wiele się przyda. Dlaczego ukrywasz przed nimi swoje zamiary? I tak wszystko się wyda. W pracy nareszcie wyraźnie określisz swoje miejsce.

BLIŹNIĘTA
Nie pomoże przywoływanie tzw. zdrowego rozsądku i tak rozwój sercowego wątku przekroczy najśmielsze oczekiwania. Nastaw się na bardzo pożyteczne rozmowy i postanowienia. W domu sensacyjny projekt. Nie potrafisz jednak dopilnować szczegółów warunkujących realizację. W pracy szara monotonia, ale nie wykluczone, że pod koniec tygodnia pojawi się osoba, która zechce cię wysadzić z siodła.

RAK
Niepokoje i napięcia w życiu osobistym. Czeka cię ciężki pojedynek z odrażającym rywalem. Stać cię na to, aby pokazać się z jak najlepszej strony. W pracy postęp. Wszystko wskazuje na to, że opanujesz sytuację. I zaczniesz dyktować warunki. Ktoś bacznie cię obserwuje, gotów zmusić cię do ambitnych wysokich lotów. Niektórym grożą kłopoty ze zdrowiem. Nie lekceważ sygnałów ostrzegawczych.

LEW
Nie licząc się z konsekwencjami, potrafisz wykorzystać pozytywne prądy. Niektórzy wezmą udział w znaczącym spotkaniu towarzyskim, pragnąc tam upiec swoją prywatną pieczeń. Tymczasem ktoś zafrapuje cię wdziękiem, bystrym intelektem i urodą. Nie chcesz się przyznać nawet przed sobą, że myślisz o poważnej inwestycji uczuciowej.

PANNA
Nowe okoliczności w życiu uczuciowym. Teraz na pewną sprawę spojrzysz z innego punktu widzenia. Spokojniej i odpowiedzialniej. Musisz zweryfikować swój stosunek do niektórych ludzi i zdarzeń. W pracy z dnia na dzień odkładasz rozwiązanie kłopotliwego problemu. Czas leci. Trudno będzie sprolongować terminy. Niektóre Panny przyjmą na siebie dodatkowe, długotrwałe zobowiązanie bez pokrycia.

WAGA
Cały tydzień pod kątem przygotowań do spotkania z bliską sercu osobą. Trema. Nowa skala wartości? Zdasz sobie sprawę, jak bardzo tęskniłeś. Sprawy nieważne schodzą na dalszy plan, a odwieczne problemy w ogóle cię nie obchodzą. W pracy wszystko wykonujesz bez zarzutu, ale bez zaangażowania i bez polotu.

SKORPION
Powoli wszystko przybiera pomyślny obrót. Dochodzisz do wniosku, że niczego nie żałujesz i gdybyś miał powtórzyć trudną życiową rozgrywkę – postąpiłbyś tak samo. W pracy przykrym przeżyciem może być utrata zaufania do osoby, którą zaliczałeś do nieskazitelnych. Sprawdź, czy pomówienia są prawdziwe. Chyba jednak cała rzecz nie wygląda tak dramatycznie. Ważne pertraktacje z Wagą.

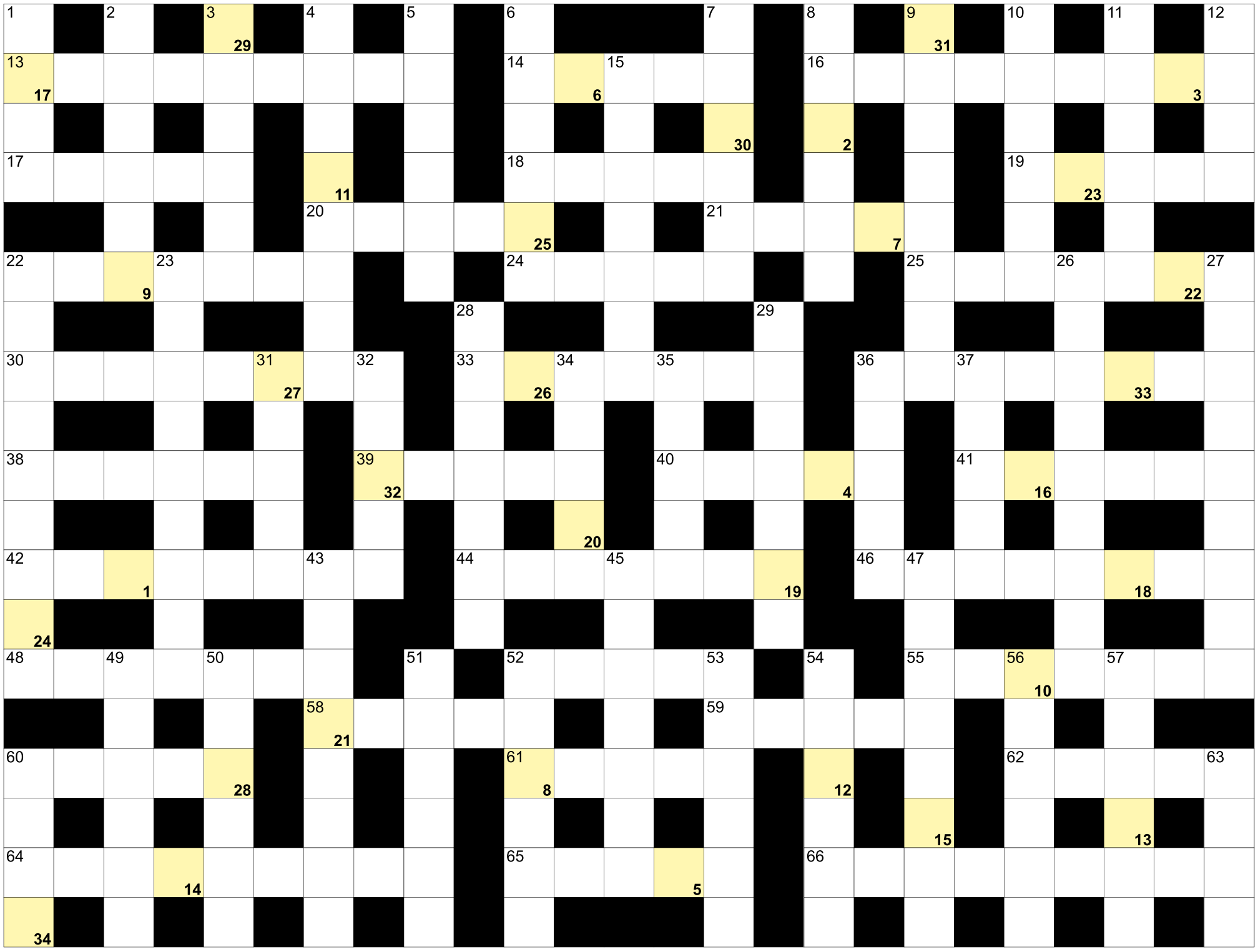
STRZELEC
Oczaruje cię osoba kapryśna, wyrafinowana i piekielnie światowa. Jej fortel postawi cię w arcytrudnej sytuacji. Albo wóz, albo przewóz. Trzeba ratować honor, a więc nie sposób odkładać decyzji, bo i tak ponoszą cię nerwy. W życiu zawodowym małe rozczarowanie sprawi, że będziesz na zimne dmuchać. W sumie wszystko skończy się dobrze, ale dla ciebie będzie to lekcja współpracy z innymi.

KOZIOROŻEC
Nadejdzie wiadomość, która spadnie na ciebie jak grom z jasnego nieba. Masz szanse wykazać się opanowaniem i skutecznością działania. Potrafisz odpowiadać za własne błędy, których nie chcesz powtarzać dwa razy. Nie jesteś sam, ale tym razem nikt za ciebie nie podejmie decyzji. W pracy nie wszystko rozwija się w myśl założeń.

WODNIK
Niektórzy nie będą mogli znaleźć spokojnego miejsca na ziemi. Wyrzuty sumienia? Ktoś zapomni o twoim święcie, rocznicy, imieninach. Nie wyolbrzymiaj dramatu, nie bądź drobiazgowy. W wyniku przemęczenia i dekoncentracji zrazisz do siebie bliskich współpracowników, narażając się na ostre uwagi. Nie ma sensu rozmyślać, co by było, gdyby.

RYBY
Burzliwe postanowienia i nietypowe wydarzenia postawią cię pod publiczny osąd. Nie żałujesz własnych decyzji i niczego nie chciałbyś odwoływać. Dobre porozumienie z osobą, która zawsze służy mądrą radą. W pracy niełatwo dostosować się do nowych okoliczności, ale pomaga świadomość, że ktoś niedługo dotrze z odsieczą. A więc dołóż starań, aby ten trudny okres minął.

eprasa.pl 1c00b15651



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 34 - utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6	7	8		9	10	11	12	13	14		15	16	17	18	19		20	21	22
	23	24	25	26	27	28		29	30	31	32	33	34											

POZIOMO: 13) Edward, autor "Konopielki"; 14) rewanż, zemsta; 16) największa z Wysp Pelagijskich; 17) kajzerki i grahamki; 18) grecka bogini mądrości; 19) kręgowy w układzie nerwowym; 20) w kierpcach i z ciupagą; 21) VI Windsor, były król Wielkiej Brytanii; 22) osłania oko; 24) kuchenna siekierka; 25) kolorowe na skórze; 30) ciastka i batoniki; 33) wygłaszana rozprawa naukowa; 36) naczynia do smażenia; 38) największe miasto na Fionii; 39) widokowa w górach; 40) komplet kart do gry; 41) spotkanie zakochanych; 42) wilk pszczeli inaczej; 44) kwadratowy makaron z kapustą; 46) twardy węgiel kamienny; 48) wzgórze wystające z lodowca; 52) owoc dostarczający kopry; 55) najwyższy szczyt Meksyku; 58) sześciokątny wkrętak; 59) cystersi lub benedyktyni; 60) gończe i polecone; 61) starożytna Nikomedia dzisiaj; 62) irańskie województwo; 64) pejzaż na obrazie; 65) ofiara, jałmużna; 66) przetrzymywany przez porywaczy. **PIONOWO:** 1) kaczki i kury; 2) w parze z przypływem; 3) oglądają mecze; 4) sprzedaje książki; 5) orzesznik, przeorzech; 6) pierwiastek Co; 7) głodowy lub okupacyjny; 8) płastuga, ryba; 9) seniorka pobierająca świadczenia; 10) skrywana tajemnica; 11) Łeonid, były prezydent Ukrainy; 12) "Stara ...", powieść Ignacego Kraszewskiego; 15) piszą je poeci; 22) niezasiedlony dom lub mieszkanie; 23) kraj z Dżakartą; 26) środek do rozjaśniania włosów; 27) zawsze modnie ubrana; 28) niejedno przy stole; 29) Horeszko z "Pana Tadeusza"; 31) ciało płynne; 32) Schrödinger, austriacki fizyk; 34) Kafka, napisał "Proces"; 35) pierwiastek Ru; 36) piaszczysta nad morzem; 37) karty do wróżb; 43) japońskie szaszłyki z drobiem; 45) mierzy alkohol w powietrzu; 47) lampa neonowa; 49) stolica Bahamów; 50) największy księżyc Neptuna; 51) okrężna, zastępcza droga; 52) duchowny, duszpasterz; 53) spektakl teatralny; 54) podatek w cenie papierosów; 56) wynik dzielenia; 57) odbiorcza na dachu; 60) "dziury" w prawie; 63) bogini zwycięstwa.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
38

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
41-902 Bytom, Rynek 19

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 37 otrzymuje Pani Małgorzata Tabor. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres
usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl 1c00b15651

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

GŁADŹ, malowanie, kafelkowanie, remonty. 508-241-279.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

PORZĄDKI ogrodowe. 880-024-633.

ŁAZIENKA- remont również dla niepełnosprawnych, tel. 507-055-024.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

SPRZĄTANIE mieszkań, domów, biur. Pranie tapicerek. Opieka nad grobami. 513-388-.838

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, łazienki, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

KUPNO/SPRZEDAŻ

SKUP książek używanych. PERSEUSZ 504-010-010.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, garaż, działkę, ogródek, udziały w nieruchomościach. Nieuregulowany stan prawny, zadłużone i inne. 518-559-443. Cały Śląsk.

SZUKAM mieszkania do 40 m2 z ogrzewaniem miejskim. 504-999-458.

OFERTA dla Komorników, Urzędów Miast, Spółdzielni Mieszkaniowych, Biur Nieruchomości, prywatnych osób - dam mieszkanie na cele eksmisji. Tel. 888-338-088, biuromPark@gmail.com

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z tv, internetem. Z dostępem do kuchni i pralni w Chorzowie. Cena 1500 zł miesięcznie/lub pobyt jedna osoba/doba 50 zł. Tel. 888-197-088.

KUPIĘ mieszkanie 2-pokojowe, 40-50 m2, centrum Bytomia. Bez pośredników. Tel. 690-412-909.

SZUKAM PRACY

PILARZ, arborysta. 603-227-085.

DAM PRACĘ



REKLAMA

MOTORYZACJA

KUPIĘ każdą Toyotę. 531 666-333.

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

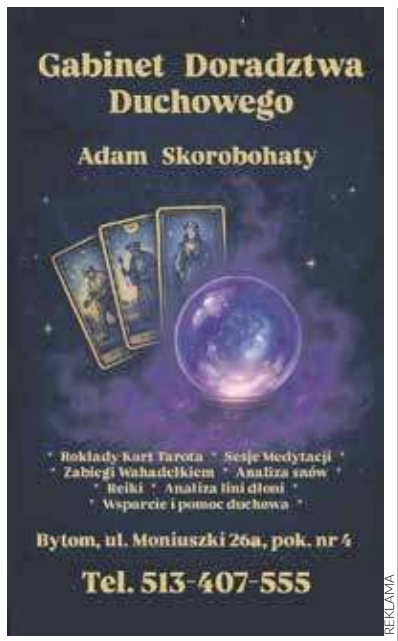
AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

FINANSE

SZYBKI KREDYT z komornikiem. 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

Twoja firma potrzebuje reklamy?
Zadzwoń **508-659-284**
napisz:
reklama@zyciebytomskie.pl



REKLAMA

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom" w Bytomiu, ul. Szymały 126

OGŁASZA II PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ – USTANOWIENIE PRAWA ODRĘBNEJ WŁASNOŚCI LOKALI MIESZKALNYCH:

1. przy ul. Narutowicza 10/16 w Bytomiu
Powierzchnia lokalu 42,00 m² (1 pokój, kuchnia, przedpokój, łazienka z wc).
Lokal usytuowany jest na trzecim piętrze, w budynku 5-kondygnacyjnym.
Lokal wyposażony w instalacje: elektryczną, wodociągową, kanalizacyjną, gazowa.
Kwota wywoławcza wynosi 210 035,00 zł.
Postąpienie w licytacji wynosi 5 000,00 zł.
Wadium 10 600,00 zł, płatne przelewem na rachunek bankowy Spółdzielni:
PKO BP S.A. o/Bytom 72 1020 2368 0000 2702 0021 8529 lub
ING Bank Śląski o/Bytom 22 1050 1230 1000 0002 0386 4202.
Dowód wpłaty wadium należy przedłożyć w siedzibie Spółdzielni najdalej do dnia 08.10.2025r.
Termin przetargu: 09.10.2025 r. godz. 10.00.
Warunki szczegółowe przetargu znajdują się na stronie internetowej www.naszdom.bytom.pl

OGŁASZA I PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ – USTANOWIENIE PRAWA ODRĘBNEJ WŁASNOŚCI LOKALU MIESZKALNEGO:

1. przy ul. Władysława Łokietka 7A/14 w Bytomiu
Powierzchnia lokalu 44,10 m² (2 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka z wc).
Lokal usytuowany jest na parterze, w budynku 5-kondygnacyjnym.
Lokal wyposażony w instalacje: elektryczną, wodociągową, kanalizacyjną, gazową, co.
Kwota wywoławcza wynosi 228 000,00 zł.
Postąpienie w licytacji wynosi 5 200,00 zł.
Wadium 11 400,00 zł, płatne przelewem na rachunek bankowy Spółdzielni:
PKO BP S.A. o/Bytom 72 1020 2368 0000 2702 0021 8529 lub
ING Bank Śląski o/Bytom 22 1050 1230 1000 0002 0386 4202.
Dowód wpłaty wadium należy przedłożyć w siedzibie Spółdzielni najdalej do dnia 08.10.2025r.
Termin przetargu: 09.10.2025 r. godz. 10.30.
Warunki szczegółowe przetargu znajdują się na stronie internetowej www.naszdom.bytom.pl

OGŁASZA I PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA NAJEM NA CZAS NIEOKREŚLONY LOKALU MIESZKALNEGO:

1. przy Placu Żeromskiego 6/2 w Bytomiu
Powierzchnia lokalu 23,94 m² (1 pokój, przedpokój, kuchnia, łazienka z wc).
Lokal usytuowany jest na parterze, w budynku 5-kondygnacyjnym.
Lokal wyposażony w instalacje: elektryczną, wodociągową, kanalizacyjną, gazową, co.
Wywoławcza wysokość stawki czynszu wynosi 8,22 zł/m²
Postąpienie w licytacji wynosi 0,50 zł/m²
Kaucja: 12 miesięczny czynsz wylicytowanej stawki czynszu.
Wadium 2 362,00 zł, płatne przelewem na rachunek bankowy Spółdzielni:
PKO BP S.A. o/Bytom 72 1020 2368 0000 2702 0021 8529 lub
ING Bank Śląski o/Bytom 22 1050 1230 1000 0002 0386 4202.
Dowód wpłaty wadium należy przedłożyć w siedzibie Spółdzielni najdalej do dnia 08.10.2025r.
Termin przetargu: 09.10.2025 r. godz. 11.00.
Warunki szczegółowe przetargu znajdują się na stronie internetowej www.naszdom.bytom.pl

REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**

Policja **997, 112, 478-533-200**

Straż pożarna **998, 478-510-200**
sekretariat: **478-510-220**

Dyżurny Straży Miejskiej
986, 32/281-18-24
(przez całą dobę)
skargi sms **530-809-400**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów
32/396-97-01

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego
32/ 388-76-15

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne
32/ 396-71-74 (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŻYCIE BYTOMSKIE

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19

e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
FIRMA „WALICKI"
KREMATORIUM
41 - 902 Bytom ul. Piekarska 99

TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
(32) 281 42 18, fax (32) 281 95 17

- *Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem:*
  - *wypłacanie zasiłków pogrzebowych*
  - *sprzedaż trumien - 50 wzorów*
  - *wyrób wieńców i wiązanek pogrzebowych - hurtownia kwiatów*
  - *tabliczki, krzyże, klepsydry, nekrologi*
  - *kaplica pogrzebowa, nowoczesne chłodnie*
  - *pomniki i grobowce*
- *O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji.*
- *Posiadamy własne krematorium.*
- *Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i za granicą.*

BIURO CZYNNE:
od 8.00 do 18.00 w soboty od 8.00 do 13.00

REKLAMA

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Małgorzata Himmel
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl 1c00b15651

4:0, czyli popis niebiesko-czerwonych

BYTOM. W STAN EUFORII WPROWADZILI W SOBOTNI WIECZÓR SWYCH KIBICÓW PIŁKARZE BYTOMSKIEJ POLONII. W PIĘKNYM STYLU ROZGROMILI U SIEBIE MIEDŹ LEGNICA 4:0. TO TRZECIE Z RZĘDU ZWYCIĘSTWO PODOPIECZNYCH TRENERA ŁUKASZA TOMCZYKA W BETCLIC 1. LIDZE. A SMAKU PORAŻKI NIE ZAZNALI ONI OD PIĘCIU KOLEJEK. NIC WIĘC DZIWNEGO, ŻE CAŁY CZAS SĄ W CZUBIE TABELI.

Tomasz Nowak

Widzów na spotkaniu jak zwykle było mnóstwo, a wszyscy spodziewali się ciekawego starcia. Można było zakładać, że takie właśnie ono będzie, bo zarówno bytomianie, jak i legniczanie należeli w ostatnim czasie do najlepszych w lidze. Pierwsi do głosu na boisku przy ulicy Piłkarskiej doszli przyjezdni, a głównie Stanclik który miał kilka dogodnych sytuacji, lecz żadnej nie wykorzystał.

Miejscowi zaczęli przejmować inicjatywę od momentu, kiedy narzucili wysoki pressing. W efekcie Miedź nie miała już tyle miejsca na rozwijanie swych akcji i spuściła z tonu. A Polonia przyspieszyła i wymierne efekty pojawiły się bardzo szybko. W 23. minucie Jakub Arak po dokładnym dośrodkowaniu Kacpra Michalskiego głową pokonał bramkarza, otwierając wynik. Niecałe pięć minut później Arak ponownie strzelił na bramkę, a lot piłki w ostatniej chwili zmienił Kamil Kościelny, co zmyliło golkipera z Legnicy i zrobiło się 2:0 dla bytomian.

Grali jak natchnieni

Polonia grała jak natchniona, jej przewaga była bardzo widoczna, akcje kleiły się, a kolejne gole wisiały w powietrzu. Kibice szaleli. W 34. minucie w pole karne wpadł prowadzący piłkę przez kilkadziesiąt metrów i przez nikogo nie niepokojony Oliwier Kwiatkowski. Gdy był blisko, precyzyjnie strzelił i Polonia prowadziła już 3:0. Goście nie odpowiedzieli, bo nie mieli czym. Dwa uderzenia wyłapane pewnie przez Axela Holewińskiego, to było zdecydowanie za mało.



GRZEGORZ GOIK

Cztery powody do radości mieli poloniści w starciu z Miedzią

Po zmianie stron niebiesko-czerwoni wciąż dominowali raz za razem sprawdzając kompetencje bramkarza zespołu z Legnicy. Z kilku takich pojedynków wyszedł on obronną ręką, ale co się odwlecze, to nie ucieknie. W 82. minucie Kamil Wojtyra był blisko zdobycia gola, ale goście przed jego utratą uratował wracający obrońca, który wygarnął futbolówkę sprzed samej linii. Minutę później z dystansu przymierzył Mikołaj Łabojko, ale nad poprzeczką przeniósł piłkę interweniujący golkiper.

Kropka nad „i”

Kiedy wydawało się, że wynik już nie ulegnie zmianie, spotkanie w 90. minucie domknął Kacper Michalski potężnym uderzeniem, po którym piłka efektownie odbiła się jeszcze od poprzeczki i wpadła do siatki. To było postawienie kropki nad „i”. 4:0, czyli imponujące zwycięstwo, kolejne punkty dopisane i jak na razie wygląda to wszystko naprawdę dobrze. A w najbliższy wtorek całą tę opowieść zweryfikuje starcie w Pucharze Polski z Wartą Poznań.

W IV lidze w minioną sobotę radzionkowski Ruch na własnym obiekcie ku wielkiemu rozczarowaniu kibiców tylko zremisował 1:1 z Orłem Łękawica. Jeszcze bardziej rozczarowali swych fanów zawodnicy bytomskich Szombierek, którzy na stadionie przy ul. Frycza-Modrzewskiego stracili komplet punktów w pojedynku z ROW Rybnik. Zieloni ulegli 0:1, a tłumaczy ich jedynie fakt, że przeciwnicy są liderem IV ligi. Po tej kolejce Szombierki zajmują 7. pozycję w tabeli, a Ruch. 8. Ale jednych i drugich stać na więcej. ■

Cygnar razy 12

To był mecz wielkich liczb i rekordowych osiągnięć. W minioną środę w derbowym spotkaniu rozegranym w ramach Pucharu Polski czwartoligowe Szombierki Bytom rozbiły na wyjeździe występujące w B klasie Tempo Stolarzowice 21:0. Aż 12 goli wbił grający trener Zielonych Paweł Cygnar. Trzeba przyznać, że Robert Lewandowski, Ronaldo, czy Kylian Mbappé takimi osiągnięciami pochwalić się nie mogą.

W niższych ligach

W klasie okręgowej UKS Ruch Radzionków wrócił z Borowej Wsi ze sporym bagażem goli. Konkretnie z czterema. Sam w meczu z Burzą strzelił zaledwie jednego. Prawie to samo można powiedzieć o rezerwach Polonii Bytom, która grała z ŁTS Łabędy. Prawie, bo nasi też stracili cztery gole, ale nie wbili żadnego. Grali też piłkarze A klasy. Piast Ożarowice podzielił się punktami z Rodłem Górniki - było 1:1. W Suchej Górze doszło do ciekawej i obfitującej w emocje rywalizacji derbowej, a miejscowi Czarni zremisowali 3:3 z ekipą GKS Rozbark. I wreszcie Nadzieja Bytom 2:3 uległa na wyjeździe Czarnym Kozłowa Góra. Natomiast w klasie B rezerwy Nadziei przegrały 2:7 w Zendku z tamtejszą Tęczą. Tak w ogóle to była bardzo kiepska kolejka dla naszych ekip, bo Tempo Stolarzowice 1:2 uległo Orłowi II Brzeziny Śląskie, a Silesia Miechowice aż 0:7 przegrała z Orłem Bobrowniki.

Na kortach sukces goni sukces

Ostatnie dni przyniosły lawinę prestiżowych sukcesów młodych tenisistów Górnika Bytom. Osiągali je oni zarówno w grze deblowej, jak i w singlu.

Zacznijmy od Weroniki Falkowskiej (poza Górnikiem także LOTTO PZT Team), która wraz z Katharíną Hobgarski sięgnęła po drugi z rzędu tytuł deblowy w turnieju ITF W35 w Punta Cana. W pojedynku finałowym pokonały one duet współtworzony przez inną reprezentantkę bytomskiego klubu, Zuzannę Pawlikowską (również LOTTO PZT Team). Wynik tego starcia, to 6:2, 7:5.

Wielkie powody do zadowolenia ma także Maja Pawelska. Oto bowiem zdobyła ona swój pierwszy zawodowy tytuł deblowy. Grając w parze z Sonją Zhenikhovą triumfowała w turnieju z cyklu LOTTO PZT Polish Tour - Narodowy Puchar Polski rozgrywanym w Radomiu. W decydującym meczu Polka i Ukrainka po zaciętej walce triumfowały 6:3, 7:6(4). To nie wszystko, bo Pawelska dzięki dobrej postawie na korcie dotarła także do ćwierćfinału singla. To zdecydowanie był jej czas.



ŁUKASZ WOJCIK/UM RADOM

Maja Pawelska i Sonja Zhenikhova

Na gromkie brawa zasłużył poza tym Feliks Turaj. Okazał się on najlepszy w turnieju Road to Supermasters PZT 2025 by Yonex Polska. Utalentowany bytomianin zwyciężył zarówno w singlu chłopców do lat 11, jak i w deblu rywalizując na korcie w parze razem z Leonem Walickim. Ten rezultat to zdecydowanie doskonały prognostyk przed listopadowym Supermastersem, który odbędzie się na kortach bytomskiego klubu.

Zagrali dla Liliany

VI Edycja Turnieju Charytatywnego „Gramy dla Liliany” miała miejsce na kortach Górnika Bytom. Ta tocząca się w świetnej atmosferze impreza była czymś o wiele więcej, niż tylko kolejną okazją do sportowej rywalizacji, bo przede wszystkim chodziło o to, by pomagać potrzebującym. Wyniki podać jednak wypada. W grze deblowej para Ptak/Mszyca ograła duet Rygioł/Stuchlik 6:3, 6:4. Natomiast w mikście para Mierzwińska/Kuboszek okazała się lepsza od Bielawskiej i Borzymowskiego 6:3. Wielkie emocje wzbudziły również licytacje, w których można było zdobyć m.in.: koszulki reprezentacji Polski (United Cup, Davis Cup), koszulkę podpisaną przez Igę Swiątek czy Magdalenę Fręch, pamiątki olimpijskie z autografem Anity Włodarczyk, rakietę Huberta Hurkacza, piłkę z podpisem Carlosa Alcaraza lub Stana Wawrinki i wiele innych wyjątkowych przedmiotów. Turniej „Gramy dla Liliany” był współfinansowany ze środków Ministerstwo Sportu i Turystyki

eprasa.pl 1c00b15651

16. PKO Bytomski Półmaraton: biegali i maszerowali w słońcu

BYTOM. TO BYŁA BARDZO UDANA IMPREZA: POGODA DOPISAŁA, NA STARCIE STANĘŁA REKORDOWA LICZBA UCZESTNIKÓW, A EMOCJI NA TRASIE NIE BRAKOWAŁO. W MINIONĄ SOBOTĘ ODBYŁ SIĘ 16. PKO BYTOMSKI PÓŁMARATON.

Tomasz Nowak

Już przed startem było wiadomo, że to jedna z największych i cieszących się największym prestiżem w południowej Polsce imprez biegowych, a w dniu wydarzenia jedynie się to potwierdziło. Na licie startowej znalazły się aż 1854 nazwiska, co jest wynikiem rekordowym.

Po raz pierwszy biegacze pokonali jedną pętlę na dystansie liczącym 21,097 km. Wyruszyli spod Centrum Handlowego Atrium Plejada przy al. Jana Nowaka-Jeziorańskiego, a dalej biegli ulicami: Elektrownia, Racjonalizatorów, Francuską, Dzierżonia, Zamkową, Andersa, Wolnego, Reptowską, Nową, Stolarzowicką, Rokitnicką, Ptakowicką, Czecha, Kościuszki, Gombrowicza, Suchogórską, Podleśną, Dąbrowa Miejska, Hakuby, Dąbrowa Miejska, Celną, al. Jana Nowaka Jeziorańskiego oraz drogą techniczną wzdłuż al. Nowaka-Jeziorańskiego do mety przy Plejadzie. Ale można było też pobiec na 10 km, 9,5, i 5, a także wziąć udział w zawodach nordic walking na dystansie 5 km.



GRZEGORZ GOIK

Najlepsza trójka na podium

Upał dawał się we znaki

Atmosfera jak zwykle była doskonała, choć rywalizacja szła na całego, a wyjątkowy o tej porze roku upał dawał się zawodnikom we znaki. Na mecie wszystkich witali dyrektor imprezy Maciej Kurylas, a także dotychczasowy szef wydarzenia, Michał Napierała.

W biegu głównym najlepszy okazał się pochodzący z Rybnika Mateusz Mrówka z ekipy Aktywna Pszczyna Runners Team, który w pokonanym polu zostawił Mateusza Pawełczaka z Team Mati Złochowice oraz Mariusza Ścieburę z Team Mati Dankowice Drugie. Pierwsza dwójka zdecydowanie wyprzedziła resztę notując czas poniżej 1 godziny i 12 minut. Najlepszym bytomianinem w stawce okazał się reprezentujący MKS MOSM Adrian Romberg. Z kolei w gronie kobiet na metę jako pierwsza dotarła Beata Pawełczak z Team Mati Złochowice.

Wózki na trasie

Ścigano się też na wózkach, a klasyfikacja prezentowała się następująco: Alek Runner (Ruda Śląska), Karolina Pająk, Katarzyna Graba oraz Katarzyna Cieśluk.

Na dystansie 10 kilometrów zwyciężył Wojciech Walczyński z MKSM Wojkowice, przed Wojciechem Perkiem z MKS MOSM Bytom oraz Robertem Krzakiem z Gliwic. Natomiast trasę liczącą 9,5 km najszybciej pokonał Andrzej Nowak z Sosnowca, który okazał się lepszy od Adama Kukowki z Siemianowic, a także Pawła Mularczyka reprezentującego Zawiercie. I wreszcie na 5 km równych sobie nie miał Mateusz Ceremuga z Zawiercia, przed Pawłem Sockim z Gliwic oraz Mateuszem Razimem z Zabrza.

16. edycję PKO Bytomskiego Półmaratonu wspólnymi siłami przygotowali: MKS MOSM Bytom, Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bytomiu, Centrum Handlowe Plejada oraz Stowarzyszenie Miechowicka Grupa Biegowa. ■

BYTOM, KIELCE.

Nowa Polonia pod koszem

Wystartowały rozgrywki 2. Ligi Koszykówki. Występująca w grupie C Polonia Bytom zainaugurowała sezon wyjazdowym meczem z UJK Kielce. Odbył się on w minioną niedzielę.

Ten sezon jest niezwykle interesujący dla kibiców. Po trzech kończących się smutkiem (spadek z 1. Ligi oraz dwukrotny brak awansu) władze klubu zdecydowały się na totalną rewolucję kadrową. Pożegnano się z zawodnikami tworzącymi trzon drużyny i sprowadzono nowych. Do walki wciąż prowadzi ich trener Mariusz Bacik.

Przed startem ligi zapowiadał on, że jego podopieczni będą stawiali na obronę i nie ma się co spodziewać, że jak poprzednio będą gromili rywali rzucając ponad 100 punktów. W meczach sparingowych Polonii szło świetnie, przegrała tylko raz, a zdarzało się jej ogrywać wyżej notowane ekipy. Ostatni pojedynek kontrolny rozegrała w minioną środę z przeciwnikiem zza miedzy, a więc Pogonią Ruda Śląska.

Teraz gramy na serio. U siebie 27 września nasi podejmą AZ AGH Kraków. **AURE**

OŚWIĘCIM, GDAŃSK, BYTOM

Mistrzynie nie zwalniają tempa



BYTOMSKI-HOKEJ.PL/KRZYSZTOF KADIS

Bytomskie hokeistki dobrze rozpoczęły sezon

Weekend pełen hokeja za nami. Niebiesko-czerwoni panowie grali na wyjeździe i u siebie, a panie dwa razy w Gdańsku.

W THL hokeiści Polonii Bytom starli się w Oświęcimiu z Unią. Ulegli 2:4, a gole dla naszego zespołu zdobywali jak na razie najlepszy na tafli Andrei Buyalskly i Paweł Wybiral. Podopieczni trenera Andrieja Gusova wprawdzie przegrali pierwsze spotkania po powrocie do elity, ale prezentują się naprawdę dobrze. Dlatego też w minioną niedzielę kibice zapełnili widownię Lodowiska im. Braci Nikodemowiczów licząc na pierwsze zwycięstwo w THL. Bytomianie podejmowali ekipę Energii Toruń. Spotkanie zakończyło się po zamknięciu tego numeru.

Hokejowe mistrzynie Polski z Bytomia grały w sobotę w Gdańsku z GKS Stoczniowiec. Pokonały go pewnie 5:1, a na listę strzelców wpisywały się: Karolina Późniewska, Wiktoria Dziwok, Lena Zięba, Ida Talanda oraz Karolina Gawandtka. W niedzielę odbył się rewanż. **TON**

BYTOM

Nasi w kadrze

Polski Związek Judo ogłosił skład kadry narodowej na drugie półrocze 2025 roku.

Zaprezentowana lista nazwisk pokazuje, jaką potęgą są Czarni Bytom. Wśród wymienionych znalazło się bowiem 35 zawodników naszego klubu.

W gronie seniorów to: Natalia Kropska, Sonia Lniany, Beata Pacut-Kłoczko, Paulina Dziopa, Wiktor Mrówczyński, Paweł Drzymał oraz Sebastian Gwóźdź.

Nasi kadeci w kadrze: Dawid Bąkowicz, Jakub Wencel, Jakub Muniz-Acosta, Wojciech Swołkowicz, Łukasz Rosa, Barbara Ząbkowska, Zuzanna Kruża, Anna Borowicz, Aleksandra Kiman, Julia Duda. Juniorzy: Wiktoria Ślązok, Oliwia Kożuch, Martyna Gałek, Magdalena Rozenbaum, Kinga Chmielewska, Julia Bulanda, Magda Glubiak, Magdalena Schenk, Nicole Widłak, Paweł Świtała, Kamil Michna, Mikołaj Kaczorek i Oleksii Boldyriev. I wreszcie U23: Martyna Glubiak, Daniela Badura, Mateusz Fityka, Patryk Zawadzki i Dawid Mohylnyi. **IGN**



REKLAMA

eprasa.pl 1c00b15651



REKLAMA

eprasa.pl 1c00b15651